

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Sobota dnia 24 lipca 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy | № 84

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do
godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do
godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Wład. Grabski postawiony w stan oskarżenia za zawarcie umowy szkodliwej dla państwa.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.”
(Gr.) telef.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, wyłonionej w celu przeprowadzenia rewizji monopolu zapałczanego.

Obszerny referat wygłosił poseł Henryk Wyrzykowski (Wyzwolenie), który przy końcu swego przemówienia postawił 3 wnioski:

1) domagający się postawienia w stan oskarżenia byłego premje

ra i ministra skarbu Władysława Grabskiego za zawarcie niekorzystnej i szkodliwej dla państwa umowy,

2) pociągając do odpowiedzialności dyscyplinarnej wszystkich urzęd

ników, którzy maczali palce przy zawianiu tej niekorzystnej umowy,

3) dokładne zrewidowanie kontraktu na mocy, którego monopol za pałczany dostał się w obce ręce.

Obrady nad ustawą o cudzoziemcach.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”
(Gr.) telef.

Wczoraj o godz. 11 przed południem rozpoczęła się kolejna konferencja ministerjalna pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych nad projektem ustawy regulującej sprawę pobytu cudzoziemców w Polsce.

Po opracowaniu tego projektu przez ministerjum wejdzie on pod obrady rady ministrów.

Miljon dolarów dziennie
skupuje Bank Polski.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”
(Gr.) telef.

Od kilku dni Bank Polski skupuje wielkie ilości dolarów — przeciętnie 1 milion dolarów dziennie. Wielka zwyżka złotego wywołała przełom w nastrojach posiadaczy dolarów.

Komisja administracyjna.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.”
(Gr.) telef.)

W dalszym ciągu obraduje od godz. 8 i pół komisja administracyjna, która dzisiaj zakończy drugie czytanie ustawy o powiatowych związkach komunalnych.

Unszlicht i Trocki następcami Dzierżyńskiego.

MOSKWA, 23. 7. Szeferm G. U. P. ma być mianowany Unszlicht, były członek socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, warszawianin z pochodzenia, bliski przyjaciel Dzierżyńskiego.

Unszlicht zajmował odpowiedzialne stanowiska w polskich instytucjach komunistycznych w Moskwie.

Prezesem wyższej Rady gospodarczej, którą kierował Dzierżyński, ma być mianowany Trocki.

104 stopnie gorąca.

Telegram własny.

NEWY JORK, 23. 7. W Nowym Jorku notowano wczoraj 96 stopni Fahrenheita, w Waszyngtonie upał doszedł do 104 stopni, co równa się prawie 57 stopniom Celsjusza.

POINCAIRE PRZY PRACY.

Herriot objął oświatę, Briand sprawy zagraniczne.

PARYŻ, 23.7. (W. A.) Nieoczekiwane trudności, jakie wyłoniły się w ostatniej chwili wskutek zajęcia opozycyjnego stanowiska przez radykałów, radykalnych socjalistów i, poniekąd, przez stronnictwa prawicowe, zostały dzięki energii Poincarego usunięte.

Poincare zdołał pokonać przeciwnictwa i po kilkakrotnych naradach z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań udał się o godz. 1 min. 30 do prezydenta republiki, przedstawiając mu listę stworzonego przez się gabinetu.

PARYŻ, 23.7 (PAT) Skład nowego gabinetu francuskiego jest następujący:

Poincare — prezesura gabinetu, finanse i odbudowa,
Briand — sprawy zagraniczne,

Perrier — kolonje,
Bartou — sprawiedliwość oraz Alzacja i Lotaryngja,
Leygues — marynarka,
Sarraut — sprawy wewnętrzne,
Bokanowski — handel,
Tardieu — roboty publiczne,
Painleve — wojna,
Herriot — oświata,
Queuille — rolnictwo,
Fallieres — praca,
Marin — emerytura.

Poprawa kursu franka.

PARYŻ, 23.7 (A. W.) Wiadomość iż Poincare tworzy gabinet, wpłynęła na kształtowanie się kursu franka francuskiego nadzwyczaj dodatnio.

Już w godzinach rannych za jeden funt szterlingów płacono tylko

214 i pół franka, za dolara — 44 franki. W godzinach popołudniowych, kiedy utworzenie gabinetu przez Poincarego stało się faktem dokonanym, funt szterlingów spadł do 209 franków za jednostkę.

PARYŻ, 23.7. (A. W.) — Dziś o godz. 3 po południu odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów. Wieczorem przedstawi Poincare gabinet swój prezydentowi Doumergue'owi.

Przed Izbą przedstawi się gabinet we wtorek, dnia 27 b. m.

Bojkot cudzoziemców
w Paryżu

Sklepy nie sprzedają towarów.
Szoferzy nie chcą ich wozić

Paryż, 23.7 Już trzeci dzień z kolei trwają w Paryżu szykany cudzoziemców. Niektóre sklepy nie chcą sprzedawać cudzoziemcom towarów, a turyści amerykańscy i angielscy skarżą się nieustannie w konsulatach na przykrości, jakich doznają w miejscach publicznych.

Szoferzy wielkich turystycznych samochodów, które obwożą cudzoziemców po mieście, odmawiają kierowania automobilami, obawiając się napadów tłumu.

W miejscach rozrywkowych, gdzie w sezonie letnim znajduje się szczególnie dużo cudzoziemców zdarzają się wypadki bijatyki pomiędzy Francuzami i Amerykanami.

Przed Folies Bergeres tłum usiłował zlinczować trzech pijanych Amerykanów, których policja z trudnością uratowała.

Prasa niemiecka o nowym gabinecie francuskim.

BERLIN, 23.7 (PAT). Omawiając utworzenie się nowego gabinetu francuskiego prasa stwierdza, że nowy rząd francuski odegra mniej więcej tę samą rolę, co swego czasu w Niemczech rząd Luthera — Strasemana.

„Vossische Zeitung” pisze, że bez zdenerwowania i bez animozji oczekuje czynów gabinetu Poincare-Briand-Herriot.

W odmęcie szpiegowskiego zalewu.

Działalność oficerów niemieckich.

KRAKÓW, 23.7 (Tel. wł.) Ostatnio wykryta afera szpiegowska jest jedną z największych, jakie zdarzyły się po wojnie w całej Europie. Głównym ogniskiem szpiegowskim, gdzie zbierały się wszystkie nici, był Berlin, mimo, że według traktatu wersalskiego, Niemcy miały zabronione prowadzenie wywiadu w państwach sukcesyjnych. Siedziba centrali szpiegowskiej była na Wilendstrasse 42 w dzielnicy Schoeneberg w Berlinie, gdzie ogniskują się emigranci, i gdzie mieszcza się redakcje pism tych emigrantów. W akcji szpiegowskiej odgrywał dużą rolę oficer sztabu generalnego niemieckiego Kunische, który występował wśród ukraińców pod pseudonimem „Zaremba”. Kunische, zarówno jak i inni oficerowie sztabu niemieckiego przenikali na teren Polski i tutaj utrzymywali ścisłe szpiegowskie stosunki z ukraińcami. Ukraińska organizacja „U. N. D. O.” (Ukraińska Narodowo-Demokratyczna Organizacja), jak wynika ze śledztwa, zbierała materiał i dokumenty i dostarczała je berlińskim wysłannikom.

KRAKÓW, 23.7. (Tel. wł.) — Najważniejsze biura i główne nity akcji szpiegowskiej, zbierały się w Krakowie. Drugim, co do ważności, był Przemyśl, trzecim Lwów. Szpiegowie nie mogli swobodnie działać we Lwowie, gdyż tam zwrócona jest silniejsza uwaga na akcję szpiegowską ukraińską, niż w Krakowie. Utrudniało to oczywiście robotę szpiegów, którzy przeniesli się do Krakowa ze swoim sztabem. W związku z tem aresztowano znowu 8 osób w Krakowie. Adwokaci ukraińscy tłumnie przyjechali do Krakowa, aby interwenjować w sprawie swoich klientów.

KRAKÓW, 23.7. (Tel. wł.) W Krakowie, Przemyślu i Lwowie śledztwo wykryło w czasie rewizji plany mobilizacyjne prawie wszystkich D. O. K., tajne rozkazy, aparaty fotograficzne nowego typu, używane od niedawna przez rząd niemiecki, a świadczące niezbicie, że zostały dostarczone z Berlina, wiele broni palnej i materiałów wybuchowych.

Sprawa prok. Maliny na forum senatu.

Wasz. spr. parl. „Wiad. Codz.” (Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym na posiedzeniu senatu poruszona była sprawa interpelacji Koła Żydowskiego, P. P. S., „Wyzwolenia” i Klubu Pracy co do prok. Maliny i sędziego Rudki, osławionych w procesie Steigera.

Na wniosek sen. Ringla sprawę tę odesłano do komisji prawnej, która ją w dniach najbliższych rozpatrzy.

Dochody i rozchody państwowe w ubiegłym miesiącu.

Suma dochodów państwowych w ubiegłym miesiącu wyniosła przeszło 150 milionów zł. W ten sposób — łącznie z dochodami poprzednich miesięcy, które nie dosięgały jeszcze tej wysokości — uzyskano w ciągu pierwszego półrocza r. b. 52 proc. wpływów w stosunku do całorocznego preliminarza budżetowego, co świadczy z jednej strony o ścisłym prelininowaniu dochodów, z drugiej zaś o energicznej akcji rządu w kierunku wykorzystywania wszystkich źródeł dochodowych.

Zaznaczyć należy, że w dochodach za czerwiec uzyskano z administracji łącznie z daninami publicznymi 97,6 mil. zł., z przedsiębiorstw państwowych 7,3 mil. zł., z monopolów 45,2 mil. zł.

Również i wydatki państwowe — dzięki akcji oszczędnościowej — nie przekroczyły w ciągu pierwszego półrocza r. b. dozwolonej prowizorjami granicami maksymalnej.

Zniesienie attachés wojskowych przy polskich placówkach dyplomatycznych.

Wasz. sprawzd. parlam. „Wiad. Codz.” (Gr.) tel.:

Rada ministrów przyjęła wniosek nagły ministra spraw zagranicznych, p. Zaleskiego, uzgodniony z opinią Marszałka Piłsudskiego w sprawie skasowania stanowisk attachés wojskowych przy polskich placówkach dyplomatycznych.

Uchwała ta ma być wyrazem pokojowości polityki polskiej.

Skasowane będą wszystkie attachés wojskowe prócz przewidzianych przez traktaty, a więc wniosek dotyczy placówek w Berlinie, Moskwie, Rzymie, Londynie, Tokio i Tallinie.

Likwidację attachés przeprowadzi ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z min. spraw wojsk.

Etaty attachés, jak pomocników i podoficerów kancelaryjnych oraz kredyty, wyrażające się sumą 43.750 zł. miesięcznie, pozostaną budżecie min. spr. zagr. celem wzmocnienia obsady personalnej placówek dyplomatycznych.

Połączenie komunistów z socjalistami.

SOFJA, 23 (PAT) Po długotrwałych rokowaniach nastąpiło połączenie socjalistycznych związków zawodowych z dawnymi związkami komunistycznymi istniejącymi obecnie pod nazwą „niezależnych”. Rokowania te podjęte zostały na skutek uchwały bałkańskiej konferencji związków zawodowych, odbytej w kwietniu 1926 roku w Sofji z inicjatywy międzynarodówki amsterdamskiej.

Gdańsk niezadowolony z wyroku.

GDAŃSK, 23. 7. (PAT). Prasa tu tejsza, ogłaszając wyrok Trybunału Rozjemczego niemiecko-polsko-gdańskiego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem, donosi na podstawie informacji ze źródeł niemieckich, że ministerstwo komunikacji Rzeszy udzielił poparcia oficerom katastrofy w ich akcji, zmierzającej do uzyskania odszkodowań.

SENACKIE GADU, GADU...

Senator Szarski (Ch. N.) zreferował nowelę do ustawy o upoważnienie ministra skarbu do

regulowania obrotu pieniężnego

z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcymi walutami. Referent jest zdania, że przepisy dewizowe wogóle są zbyt tężące, ponieważ jednak takie przepisy istnieją we wszystkich państwach wojennych, przeto zaleca przyjęcie tej ustawy.

Senator Krzyżanowski (Klub Pracy) wyraża zdanie, że powinno się ograniczyć możliwość zawierania umów w obcej walucie tylko do tych wypadków, kiedy umowa jest zawarta z cudzoziemcem. Zawieranie umów w obcej walucie przez obywateli kraju uważa za szkodliwe.

Senator Szereszewski (K. Ż.)

uważa, że represje w sprawie obrotu obcą walutą nie prowadzą do niczego. Ustawę przyjęto bez zmian.

Następnie sen. Krzyżanowski (Klub Pracy) zreferował ustawę o podatku od lokali. Ustawa ta zastępuje jednym podatkiem 3 dotychczasowe i obniża

ogólną sumę z 85 na 8 proc. podstawowego komornego.

Senator Koerner (Koło Żydowskie) proponuje, aby podatek od lokali pobierany na rzecz miasta, mógł być użyty

wyłącznie na cele rozbudowy

tych miast. Tego samego zdania jest senator Thulie (Ch. D.).

W głosowaniu przyjęto całą ustawę wraz z poprawką

sen. Koernera

uzupełnioną na wniosek

sen. Szereszewskiego,

tem, że postanowienie to wejdzie w życie dopiero 1. stycznia przyszłego roku.

Bez zmian przyjęto nowelę do ustawy o szkołach akademickich. Następnie sen. Baliński omówił wniosek senatora Thulie o przedstawieniu noweli do prawa małżeńskiego z roku 1886, obowiązującego w byłej Kongresówce. Wniosek sen. Thulie domaga się zmian prawa małżeńskiego w tym sensie, aby przy małżeństwach miesza-

rozwiązanie małżeństwa zależało od władzy,

która dawała ślub, a nie od tego, do jakiego wyznania należy strona pozwana.

Druga rezolucja sen. Thulie zmierzająca do uchylecia artykułu prawa małżeńskiego z roku 1886, który uprzywilejowuje wyznania prawosławne. Obie rezolucje uchwalono.

Sen. Jackowski zreferował ustawę o nieuczciwej konkurencji. Komisja senacka wniosła, aby przywrócono artykuł, któryby dawał rządowi nakazywanie, aby pewne

towary w handlu detalicznym sprzedawane były w przepisanych jedynie ilościach.

Sen. Adelman zgłosił poprawkę, według której nie „aby pewne towary w handlu detalicznym musiały być sprzedawane w oznaczonych jednostkach”, a tylko „aby fabryki dostarczały ich w tych jednostkach”. Ustawę przyjęto z poprawkami komisji oraz z poprawkami sen. Adelmiana.

Następne posiedzenie dnia 30 b.m. o godz. 10 rano.

Ceny letnisk podmiejskich.

Urząd wojewódzki komunikuje w sprawie cen na letniska w roku 1926 obowiązujących w powiecie brzezińskim

Ceny te są cenami stałymi maksymalnymi za cały czas letniskowy t. j. od miesiąca maja do miesiąca września:

Miejscowość	Za jeden pokój	Za jeden pokój z kuchnią	Za dwa pokoje z kuchnią
Anderspol	80 zł.	180 zł.	220 zł.
Hulanka	70 "	120 "	160 "
Zielona Góra	80 "	160 "	200 "
Justynów	80 "	180 "	220 "
Gańków Mały	80 "	160 "	220 "
Gańków	80 "	200 "	220 "
Borowa	60 "	120 "	150 "
Różycza	120 "	160 "	250 "
Zakowice Stare	80 "	160 "	250 "
Zakowice Nowe	100 "	220 "	260 "
Wille w Różyce	160 "	300 "	400 "

Henry Ford o swych robotnikach.

Wiedeńska „Freie Presse” z 22 b. m. umieszcza 2-gi artykuł H. Forda, z którego poniżej podajemy najważniejsze ustępy.

Nie posiadamy wprawdzie stałej skali płac robotniczych, ale mamy zasadę, aby robotnik w naszych przedsiębiorstwach wyrutynowany

nie zarabiał mniej niż 6 dolarów dziennie.

Uważamy taką płacę robotniczą za sposób pomniejszenia kosztów produkcji. 60 proc. naszych ludzi otrzymuje jeszcze wyższe płace. Zaprowadziliśmy również 8-godzinny dzień pracy (który w Ameryce ustawowo nie obowiązuje), a to dlatego, ponieważ tylko przy ośmiogodzinnym czasie pracy robotnik jest w stanie dać trwałe maximum swych możliwości.

Nie trzymamy się ściśle podziału robotników według zawodów. Posiadamy w przedsiębiorstwach naszych ludzi pochodzących ze wszystkich krańców świata i należących do wszystkich możliwych zawodów, od buchalterów i lotników począwszy, a skończywszy na zoologach i cynkografach. Stawiamy robotnika tam, gdzie w danej chwili jest wolne miejsce i

nie liczymy się jego przynależnością zawodową.

Prowadzimy jednak ewidencję fachowców w tym celu, aby w razie potrzeby mieć odpowiedniego fachowca pod ręką.

Nie wierzymy w użyteczność instytucji filantropijnych dla robotników. Staramy się, aby każdy

zebrał tyle oszczędności.

aby mógł przetrwać czas ewentualnych kryzysów. Jednakowoż niejednokrotnie choroba pochlania nawet największe

oszczędności. W tym wypadku staramy się o dawanie pożyczek.

Praca w przedsiębiorstwach naszych rozłożona jest na bardzo wiele pojedynczych części składowych, które z natury rzeczy są nader monotonne. Bez takiego podziału pracy nie może robotnik dojść do szybkiego i łatwego wykonywania swych czynności, które jedynie umożliwiają wysokie płace. Jest jednak bardzo dużo ludzi, którzy chętnie wykonywują tego rodzaju monotonne prace, bardzo wielu ludzi prawie zarabia na utrzymanie bez należenia umysłu. A wiemy z doświadczenia, że ta monotoność pracy wcale nie szkodzi robotnikom

ani pod względem fizycznym, ani psychicznym.

Tego rodzaju podział pracy na pojedyncze nieskomplikowane, aczkolwiek monotonne czynności ma jeszcze jedną zaletę: zaletę natury społecznej. Oto pozwala on wprowadzić w mechanizm produkcyjny starców, ślepych i innych ludzi ułomnych. Jest to dla tych ludzi szczęściem, bo chroni ich przed nędzą i żebractwem.

Ile straciła Anglia na strajku górników.

LONDYN, 23. 7. (PAT). W Izbie Gmin zakomunikowano, że straty w czasie strajku generalnego wyniosły 10 milionów ft. st., straty w eksporcie, w dochodach okrętowych i kolejowych — 64 miliony, ubytek zarobków w górnictwie — 25 milionów, w innych gałęziach przemysłu — 10 milionów, wreszcie obniżenie się cen krajowej produkcji z powodu zmniejszenia konsumpcji zubożałej ludności robotniczej — 20 milionów ft. st.

Wizyta polityka amerykańskiego u p. Prezydenta Mościckiego

Dziś w godzinach porannych przyjeżdżał przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższym posłuchaniu pan Winter, korespondent pism amerykańskich, autor książki angielskiej o Polsce.

W godzinach przedpołudniowych p. Prezydent Mościcki przyjął p. premiera Bartla.

Litwa odpowie przed Liga Narodów za swoje grymasy i niewykonanie umów międzynarodowych.

Na ostatnim posiedzeniu międzynarodowej komisji tranzytowo-komunikacyjnej w Genewie rozpatrywane były sprawy, blisko nas obchodzące, a mianowicie spław na Niemnie i komunikacja kolejowa.

Sprawy te zostały przez komisję jednomyślnie przekazane podkomisji dróg wodnych do zbadania — wbrew jedynie głosowi delegata litewskiego.

Jak wiadomo, rząd litewski nie wykonywał zupełnie zobowiązań zawartych w konwencji kłajpedzkiej, to też całokształt uchyleń rządu litewskiego będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Domagają się tego wielkie mocarstwa, które konwencję kłajpedzką podpisały, t. j. Francja, Anglia, Włochy i Japonia.

Zwycięstwo Francuzów w Syrii.

LONDYN, 23. 7.

Z Beyrouthu donoszą, że Francuzi po ciężkich walkach odnieśli wielki sukces nad Druzami, którzy pozostawili 200 zabitych i 300 jeńców. Dzięki temu zwycięstwu zabezpieczone jest ponowne podjęcie ruchu na linii kolejowej Bagdad — Damaszek.

Dunaj wylewa.

BELGRAD, 23. 7. — W ciągu środy poziom wody na Dunaju podniósł się tak znacznie, iż zachodzi o bawę nowej katastrofy powodzi. W okolicach Karawukowa woda przerwała tamę zalewając pięć wsi. W mieście Kruszewac z powodu oberwania chmury runęło kilka domów i komin fabryczny.

Trąba powietrzna

BUKARESZA, 23. 7. (Tel. wł.) — W miejscowości Purias w Siedmiogrodzie, szalała trąba powietrzna. Zwalilo się 20 budynków, a kilkanaście osób poniosło śmierć.

Po śmierci kata rewolucji.

„Komisarz ludowy We-Cze-Ki — Fouquier-Tinville rewolucji rosyjskiej — nazywa się F. S. Dzierżyński i jest człowiekiem przeszło 40 letnim o łagodnych, niemal nieśmiałyach formach obejścia. Żył, jak mówią, przez dłuższy czas zagranicą, studiował podobno we Wiedniu, Berlinie i Zurychu, a uchodzi za wykształconego człowieka o purytańskim sposobie myślenia i o charakterze bez zarzutu. Ktoś go porównał — nie pamiętam już, kto, ale napewno gdzieś to czytałem — z Franciszkiem z Assyżu. Jest rzeczą znaną, że w więzieniu warszawskim kubiły swoich współwięźniów sam wynosił i wypróżniał „bo ktoś ma si najniższe czynności spełniać za wszystkich innych, aby ci inni byli od tego co najniższe uwolnieni”. Sadysta czegoś takiego nie robi. Jako naczelny komisarz największym lękiem otaczanego i dziko nienawidzonego urzędu czyni Dzierżyński moim zdaniem coś podobnego: „załatwia rzecz okropną, ale nieodzownie konieczną w komunistycznej spólnocie rządzących”.

Temi słowy scharakteryzował Dzierżyńskiego przed sześciu laty ideowy komunist Artur Holitscher w książce „Drei Monate in Sowjet-Russland”.

Charakterystyka oczywiście wyidealizowana, ale zawierająca w sobie, zdaje się, przecie ziarenko prawdy. Bo Dzierżyński był nie tylko potworem rewolucji bolszewickiej, ale musiał być w nim i coś z bohaterstwa tej rewolucji. Potwór i bohater — a w samie kąt rewolucji, który ten swój okropny i krwawy urząd katowski wykonywał dobrowolnie i nie z niskich motywów, ale w przeświadczeniu zapewne głębokim i niesamowicie mocnym, iż spełnia wielką misję w historycznym dziele. Inaczej załamałby się na pierwszy widok nieludzkich męczarni konających, którym sam śmierć żądał, lub których na śmierć wysyłał.

Fałszywe alarmy sowieckie.

Polska żywi rzekomo zamiary agresywne wobec Rosji.

Moskwa. 23.7. (Tel. wł.) „Izwestija” dała, że Rosja jest zaniepokojona postawą Polski wobec Rosji i pisze:

Polska pragnie stać się ośrodkiem bloku przeciw Sowietom. Polska chciałaby odwrócić uwagę ludności na sprawy zagraniczne i wybrała sobie w tym celu Litwę. Jest to polityka pomysłu tych którzy pragną widzieć Polskę jako przewodniczkę w sojuszu państw bałtyckich, zwróconej przeciw Rosji. Także Liga Narodów opowiada się zawsze po stronie Polski, ile razy powstaje konflikt między Polską a Litwą.

Rząd rosyjski nie ma wprawdzie zamiaru ponosić przedwczesnych alarmów, jednakże opinia publiczna, jakoteż rząd Rosji sowieckiej w odpowiedniej chwili wyciągną odpowiednie konsekwencje.

„Izwestija” opowiada nadto o rzekomej koncentracji wojsk i o powołaniu do szeregów żołnierzy znajdujących się na urlopie.

Feliks Dzierżyński był Polakiem. Ale polskość jego nie miała nic wspólnego z jego krwawym rzemiosłem, które w oczach jego było misją. Tak, jak żydowskość Trockiego nie ma nic wspólnego z jego stanowiskiem w rewolucji rosyjskiej. Dzierżyński jest najlepszym kontrargumentem na brednie antysemitów o rzekomym żydowskim charakterze przewrotu bolszewickiego. Kat rewolucji — męczennik jak chce Holitscher — był Polakiem. A gdzie Lenin, Kalinin, Stalin, Cieczerin, Krasin, Rykow... Naturalnie, jest i Trocki, Kamieniew, Zinowiew, Joffe, Kadek... Jednym słowem — wielki, krwawy eksperyment socjalny, rozbity przez Rosjan, przepojony dachem rosyjskim, ale przy czynnej pomocy doktrynerów różnych

narodowości. Potwór, bohater, kat i męczennik tego krwawego eksperymentu zmarł onegdaj. Swemu dziełu zasłużył się dobrze. Czy także ludzkości? — oto pytanie, na które my, współcześni, możemy odpowiedzieć tylko — negatywnie. Jak odpowie przyszłość i historia — ktoś to może przewidzieć?

Dr. W. Berkelhammer.

FRANCJA W DOBIE INFLACJI.

Panika — nędza — rozruchy — spekulacja — orgje w lokalach nocnych.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych”).

Paryż przeżywa obecnie gorączkę, którą Polska zna aż nadto dobrze z czasów inflacyjnych. Rozmiary gorączki tej są jednak w Paryżu o wiele większe, a intensywność jej jest o wiele silniejsza, niż swego czasu w Polsce. A to nie tylko dlatego, ponieważ ludność paryska, znana ze swego temperamentu, przeżywa wypadki w sposób bardziej gorący, ruchliwy i nerwowy, aniżeli inne narody, lecz przede wszystkim dlatego, ponieważ stosunki gospodarcze i społeczne Francji są tego rodzaju, iż plaga dewaluacji

czyni tam większe spustoszenia, niż wszędzie indziej.

Francja jest krajem rentjerów. Posiadanie papierów rentowych jest w Francji objawem tak powszechnym, że posiadaczy papierów takich znaleźć można nawet w najniższych warstwach społeczeństwa.

Przez dziesiątki lat były tu obligacje państwowe uważane za nienaruszalną świętość majątkową. Lokowano w nich mniejsze lub większe oszczędności, a uważano lokację tę za najpewniejszą w świecie. Jednym słowem nigdzie nie miało dla papierów wartościowych w ogóle, a dla papierów państwowych w szczególności takiego respektu jak we Francji. I oto cały ten gmach zbudowany z solidnych, przez tradycję spajanych pojęć, wali się w gruzy... Banknoty, ten par excellence papier państwowy, ta świętość nad świętościami w oczach każdego Francuza, — codziennie traci na wartości.

W sklepach zniknęły w ostatnich dniach cenniki. Właściciele sklepów żywnościowych sprzedają towary swe tylko w ograniczonych ilościach po cenach oficjalnych, większą zaś część towarów sprzedawana jest uprzywilejo-

wanym klientom wprost do domu — naturalnie po odpowiednich cenach.

Na przedmieściach przyszło w poniedziałek do burzliwych demonstracji przed piekarniami, ponieważ piekarze, w oczekiwaniu podwyższenia cen urzędowych, wypieklili małą tylko ilość chleba.

Od niedzieli począwszy zanotowano 17 samobójstw. Na Quaid'Orsay rzuciła się kobieta z trojgiem dzieci do Sekwany.

Była to żona wyższego oficera, który podczas wojny został ciężko ranny, a obecnie dostaje pensję 500 fr. (21 funty) na mies. Na bulwarach widać o każdej porze dnia tłumy żebraków, między którymi jest dużo takich, po których wyglądzie łatwo poznać, że tylko najskrajniejsza nędza zmusiła ich do wyciągnięcia ręki po jałmużnę.

W poniedziałek przyszło do zaburzeń w halach targowych, gdy publiczność dowiedziała się, że cena mięsa i ryb po raz drugi w dniu tym została podwyższona. Najstraszliwszym jest położenie urzędników państwowych i prywatnych.

A już najgorzej powodzi się profesorom uniwersytetów,

których pensja miesięczna wynosi obecnie około 800 franków (około 15 dolarów).

Olbrzymie masy „gości” z zagranicy nawiedzają obecnie Francję. Publiczność zachowuje się wobec nich wprost wrogo, gdyż skupują oni za bezcen wszystko, co im się pod rękę nawija. Lecz kupcy paryscy już „zmądrzeli”. Zrozumieli, że pliki banknotów frankowych nie są ekwiwalentem za oddanie towaru. Nie spieszą się więc

z sprzedażą, a gdy sprzedawają, żądają takich cen, które się cudzoziemcom już nie opłacają. Dowiedzieli się bowiem tajemnicy „krycia” się dolarami, lub innymi walutami pełnowartościowymi...

To też cudzoziemcy szukają nawiąznych po przedmieściach i — znajdują ich. Zapadłe uliczki przedmieści paryskich, gdzie nigdy noga cudzoziemca nie postąpiła, roją się teraz od anglików, Niemców i Amerykanów. W tych zapadłych uliczkach niejednego jeszcze znajdzie się dziś właściciel sklepu, który uważa się Bóg wie za jakiego paskarza, jeżeli uda mu się otrzymać od cudzoziemca jakąś fantastyczną — jak mu się wydaje — cenę — za swój towar. To też dziś można jeszcze zjeść w tych stronach: wysmienity obiad za cenę 6—7 franków (około 40 groszy), a flaszkę wybornego wina można otrzymać za 1 i pół franka.

Nadzwyczajny

ścisk panuje w lombardach.

Ludzie zastawiają kosztowności i pamiątki rodzinne, aby uratować się przed śmiercią głodową. Lecz oprócz tych pożalowania godnych nędzarzy pełno tam spekulantów, którzy biorą tam umyślnie pożyczki, spekulując na dalszy spadek franka.

Nigdy jeszcze ruch na kolejach francuskich nie był tak silny jak w ostatnich tygodniach. Taryfa kolejowa jest w porównaniu z ogólnym poziomem cen bardzo niska. Pociągi są zawsze przepelnione, to też podróżowanie nie jest dziś we Francji specjalną przyjemnością. Pociągi jednak nie są wcale przepełnione turystami, lecz ludźmi, którzy wyjeżdżają na prowincję w celu poczynienia zakupów. Ponieważ Paryż — jak powiedziano —

przeniknął tajemnicę dewaluacji,

nie daje się już „naciągnąć”. Na prowincji jednak pocztowi mieszkańcy nie stracili jeszcze całego respektu dla zdewaluowanego franka tak, że można tam jeszcze zakupywać towary po bajecznie niskich cenach.

Ciekawą jest rzeczą, że teatry i wszelkie inne lokale rozrywkowe są codziennie przepelnione. W barach i tringle-tanglach stoły zamawia się jeszcze za dnia. W dusznych lokalach nocnych wydaje się bająskie sumy a to nie franki, lecz dolary.

Bawią się

tu cudzoziemcy: Anglicy z wielkiej Brytanii i dominjów, hiszpanie, portugalczyki, japończycy. Awanturnicy wszystkich krajów tłoczą się tu masami i ma się wrażenie, że to nie Paryż, lecz jakaś miejscowość niedaleko kopalni złota, lub djamentów na dzikim zachodzie. A przypatrują się tym

orgjom hyjen inflacyjnych

mieszkańcy Paryża, których nędza i rozpacz doszły do najwyższych już granic.

Orzeczenie komitetu finansowego w sprawie Gdańska.

GDĄŃSK, 23.7. (Tel. wł.) Komitet finansowy Ligi Narodów obradujący w Londynie, wydał następujące orzeczenie w sprawie podziału dochodów celnych w Gdańsku. Komitet poleca Polsce, aby udzieliła Gdańskowi ekwiwalentu w walucie gdańskiej za różnicę spowodowaną spadkiem

złotego w dochodach celnych Gdańska. Gdańskowi Komitet finansowy polecił, aby zredukował wydatki na administrację i pensje urzędników gdańskich. Pensje te nie mogą przewyższać poborów pobieranych przez urzędników Rzeszy.

Zagranica zadwolona z ekspozycji min. Zaleskiego.

GDĄŃSK, 23.7. (PAT). Omawiając ekspozycję ministra spraw zagranicznych Zaleskiego „Danziger Neueste Nachrichten” stwierdza ją rzeczowy charakter oświadczenia ministra. Z całym przekonaniem, pisze dziennik — można powiedzieć że minister polski uznaje szczerze konieczność prowadzenia polityki pokojowej. Duże

znaczenie przypisywać należy oświadczeniu ministra o dobrej woli Polski w dążeniu do zawarcia niemiecko-polskiego traktatu handlowego.

Expose ministra spraw zagranicznych było pozbawione wszelkich frazesów, toteż z pewnością wywrze za granicą dodatnie wrażenie.

Polityka radykalnych sjonistów.

Wywiad korespondenta „Wiadomości Codziennych” z inż. Robertem Strickerem.

Wiedeń w lipcu.

W rozmowie z Waszym korespondentem poruszył inżynier Robert Stricker jeden z przedstawicieli radykalnych sjonistów w Komitecie Akcyjnym szereg kwestii polityki sjonistycznej. Pan Stricker zaznacza, że wobec nowej sesji Komitetu Akcyjnego, radykalni sjonisci nie potrzebują specjalnie określić swego stanowiska. Obecne posiedzenie w Londynie zastaje te same stosunki jak dotychczas. Odmawiamy Kom. Akc. prawa — powiada p. Stricker — wyboru Egzekutywy, nie wierzymy, by Komitet Akcyjny mógł wyłonić Egzekutywę zdolną do pracy i obdarzoną tą powagą i odpowiedzialnością, jakiej potrzebujemy. Dlatego też sądzimy, że tylko kongres, który winien być zwołany jaknajwcześniej, może powołać do życia Egzekutywę. Przeciwnie radykalnych sjonistów wraz z ich zastępcami w Komitecie Akcyjnym oraz delegaci grup różnych krajów, mieli zamiar zwołać zjazd na 16 b. m. w Berlinie na prośbę jednak członków z Polski których obecność w sejmie jest nieodzowna — została ta konferencja odwołana.

Zresztą, powiada p. Stricker, jest stanowisko radykalnych sjonistów wyceLOWANE. Sjonisci amerykańscy zwołali do Londynu zebranie centrum sjonistycznego. W tym zebraniu będą też brali udział radykalni sjonisci także i w tym wypadku ich stanowisko jest wyceLOWANE. Program amerykańskich sjonistów zaznacza, że chce doprowadzić do uzgodnienia poglądów w sprawie wyboru nowej Egzekutywy i do ałożenia budżetu państwa palestyńskiego, nie podaje natomiast na podstawie jakiej zasady ma się odbyć wybór Egzekutywy i ałożenie budżetu? Radykalni sjonisci zasadniczo są skłonni do współpracy z centrum sjonistycznym, stosunek ich jednak do niego za letni jest od biegu wypadków.

Na pytanie, co sądzi o połączeniu „Al Hamiszmar” i „Ejt Lwnot” w Polsce, odpowiada inż. Stricker, że w ogóle o tem nie dostał wiadomości, nie koresponduje też z psem Grynbaumem ale sądzi, że połączenie się tych dwóch grup może się jedynie odnosić do polityki krajowej a nie ogólnosjonistycznej.

W Austrii radykalni sjonisci rozwijają silną propagandę, werbują członków do których należy szereg najaktywniejszych sjonistów. Z wielkim od-

daniem, przeprowadzają mężczyźni zaofiarowanie radykalnych sjonistów własną ofiarę szeklową. Pośród radykalnych sjonistów we Wiedniu znajdują się kierownicy pojedynczych sekcji sjonistycznych i kierownicy naszych funduszy: Keren Kajemeth i Keren Hajessod.

Inżynier Stricker jeszcze raz podkreśla, że radykalni sjonisci obecnie żadną miarą jakiegokolwiek Egzekutywie nie wyrażają zaufania, tembardziej, że istnieje zamiar ponownego wycofania sprawy rozszerzenia Jewish Agency.

T. Nussenblatt.

Z życia żydowskiego.

Parlament angielski uchwalił pożyczkę dla Palestyny.

LONDYN, 28 go lipca (tel. wł.). Na posiedzeniu izby gmin, odbytem w środę wieczorem, minister spraw kolonialnych Amery referował sprawę pożyczki palestyńskiej w wysokości 4 i pół miliona funtów szterlingów. Minister Amery wskazał na konieczność tej pożyczki i zaznaczył, że kiedy Palestyna została zajęta przez armię brytyjską, kraj był strasznie zniszczony. Nie było tam żadnych dróg, oprócz tych, które wojsko same przeprowadziło dla swoich celów. W całym kraju jest tylko jedna linja kolejowa. Pożyczka ma być użyta na cele gospodarcze i kulturalne w kraju.

Po referacie ministra Amery izba gmin uchwaliła pożyczkę.

Ze szkolnictwa palestyńskiego.

JEROZOLIMA. Według ostatnio ogłoszonej statystyki uczęszcza do 68 szkół żydowskich, istniejących w Tel Awiwie 9.471 uczniów i uczennic.

W szkołach tych czynnych jest 876 nauczycieli

Wśród szkół tych znajduje się 15 prywatnych freblówek, 4 prywatne szkoły elementarne, 11 szkół ortodoksyjnych, 5 muzycznych i jedna szkoła rysunkowa.

Produkcja tytoniowa w Palestynie.

JEROZOLIMA. Ze sprawozdania o plantacjach tytoniowych za rok 1925 wynika, że w roku tym plantacje tytoniowe obejmowały obszar 11.676 dunamów i wydały 677.801 kg. tytoniu. Plantacje północno-palestyńskie wydały 505.967 kg., a plantacje południowo-palestyńskie 171.834.

Zaznaczyć należy, że produkcja tytoniowa ilościowo w tym roku wprawdzie spadła, lecz za to przedstawia się ona pod względem jakości daleko lepiej, niż w roku uprzednim, gdy plantatorzy i robotnicy nie mieli jeszcze dostatecznego doświadczenia w tej pracy.

75.000 dolarów na budowę gmachu seminarjum nauczycielskiego w Jerozolimie.

JEROZOLIMA, 25. 7. (Tel. wł.). Dawid Jellin otrzymał depeszę z Nowego Jorku, donoszącą, że zdolano pozyskać kwotę 75.000 dolarów na rzecz budowy gmachu dla hebrajskiego seminarjum nauczycielskiego w Jerozolimie.

Sumę tę zaofiarował Juliusz Rozenwald. Łącznie z tą ofiarą komitet budowy ma do dyspozycji sumę 150.000 dolarów.

Dawid Jellin spodziewa się uzyskać jeszcze 25.000 dolarów, niezbędnych dla ukończenia budynku.

Angielski spółki kupują ziemię w Palestynie.

JEROZOLIMA, 23. 7. (Tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości, iż niektóre spółki angielskie wysłały przedstawicieli swoich do Transjordanii celem zakupu tam tanich gruntów.

W Palestynie powstają lasy.

JEROZOLIMA, 22 go lipca (Tel. wł.). Zgodnie z uchwałą dyrektorium żydowskiego funduszu narodowego („Keren Kajemeth Leisrael”) w początku roku przyszłego będą zasadzone na pagórkach w okolicy Ben-Szemen'u no we 80.000 drzew leśnych.

Ogółem zatem na pagórkach w Ben-Szemen będą zasadzone 100 tysięcy drzew leśnych.

O przestrzeganie przepisów religijnych.

NOWY-JORK, 23 go lipca (Tel. wł.). Na konferencji rabinów, odbytej w żydowskim seminarjum teologicznym w New Jersey uchwalono asygnować 5 milionów dolarów na przeprowadzenie agitacji w kierunku przestrzegania soboty i przepisów rytualnych, oraz na cele wychowawcze i filantropijne.

Komitet obrony Szwarcbarda.

Paryż, 23. 7. (tel. wł.). Utworzył się komitet celem skutecznej obrony Szwarcbarda.

Do komitetu weszli pp.: Leo Mo ckin (prezes), członek parlamentu francuskiego Leon Blum, poeta Andre Spire, Edward Flejg, adwokat Szlosberg, J. Najdycz, Szalom Asz, Dubnow, Krajnin, Czernikower, Efrogin, Jakobson i in.

Wiedeński „Hakoach” w Rydze.

RYGA, 28-go lipca (tel. wł.). Drużyna wiedeńska „Hakoach'u” przyjeżdża do Rygi w poniedziałek, dnia 26-go lipca o godz. 9-ej wieczorem. Drużyna „Hakoach'u” będzie owacyjnie witana na dworcu.

Drużyna „Hakoach'u” rozegra we wtorek, dnia 27-go b. m. mecz z drużyną R. F. K. na placu Y. M. C. A. w Rydze.

Mussolini jako lektor uniwersytecki.

RYM, 28. 7. (Tel. wł.). Niezwykłą atrakcję uzyskał uniwersytecki kurs kultury włoskiej, zorganizowany w Peruggi dla cudzoziemców i rozpoczynający się 25 lipca.

Jeden z wykładów wygłosi Mussolini na temat „Rzym antyczny na morzu”.

Wykład mający i polityczne podłoże, będzie niewątpliwie sensacją dnia i ściąganie tłumy słuchaczy.

Głos niemiecki o polskiej polityce pokojowej

Berlin, 23. 7. (tel. wł.). „Berliner Tageblatt” w artykule p. t. „Tony pa cyfistyczne z Warszawy” podaje do kładne streszczenie mowy ministra Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych i następnie pisze: Mowa ministra spraw zagranicznych zrobiła jaknajlepsze wrażenie w kołach, życzących sobie szczerze pokoju, podczas gdy elementy szowinistyczne nie są zadowolone. Sfery lewicowe chciałyby usłyszeć zdanie rządu o protokole genewskim i o układach lokarneskich, co do których minister zachował milczenie. Mowa ministra musi być uznana za odważną i uczciwą wyznaczenie, woli pokoju. Rzeczywiście nie myśli nowy rząd w Polsce o jakiegokolwiek wojnie zaczepnej. Pogłoski, jakoby marszałek Piłsudski prowadził w Warszawie pewne pertraktacje z posłem angielskim i z jego namowy prowadził akcję podburzającą przeciw Rosji wśród wojska, nie mogą być brane serio — absurd ten ogłosił nawet z trybuny sejmowej jeden z posłów z niezależnej partii chłopskiej.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

NASTĘPCA TRONU RUMUŃSKI POGODZIŁ SIĘ Z RODZINĄ. „Westminster Gazette” donosi na zasadzie informacji, otrzymanych z kół oficjalnych, że książę Karol pogodził się już ze swoją rodziną, wskutek czego przywrócone mu będą tytuły i prawa następcy tronu rumuńskiego.

POLITYCZNA WIZYTA KS. SABAUDJI W ABISYNI. Książę Sabaudji udaje się w najbliższym czasie do Abisynji, by rewizytować Ras Tafari'ego w imieniu króla włoskiego. Podróż tej przypisywane jest doniosłe znaczenie polityczne, gdyż ma ona być dowodem serdecznych stosunków, istniejących pomiędzy Włochami a Abisynją.

POD ADRESEM FRANCJI. Popolo d'Italia zamieszcza nader znaczące oświadczenie następującej treści: „Faszyzm nie ma bynajmniej zamiaru interwenjować w sprawach wewnętrznych innych krajów tembardziej, iż istnieją poważne przyczyny, przemawiające przeciw stosowaniu tej doktryny w innych państwach, a zwłaszcza sąsiadujących z Włochami.

KONSORCJUM JAPOŃSKIE W MANDŻURJI. Utworzyło się potężne konsorcjum japońskie celem eksploatacji naturalnych bogactw, istniejących w Mandżurji. Budowa niezbędnych dróg żelaznych pochłonie według sporządzonych kosztorysów, 250 milionów jenów. Koncesja udzielona na przeciąg dziesięciu lat.

NADZIEJA ZLIKWIDOWANIA STRAJKU GÓRNIKÓW W ANGLJI. Baldwin ma nadzieję, iż strajk węglowy zostanie szybko zlikwidowany. Sekretarz generalny związku górników oświadczył, że robotnicy wypowiedzieli się w stanowczy sposób przeciw zwiększaniu godzin pracy, gotowi są natomiast pertraktować w sprawie obniżenia zarobków.

TRUST METALURGICZNY SO-WIECKO NIEMIECKI. Dzienniki paryskie donoszą o powstaniu w Niemczech wielkiego niemiecko-sowieckiego trustu metalurgicznego. Akcje, które pojawiły się już na giełdzie berlińskiej, znalazły bardzo chętnych nabywców.

NOWY LOT RYM — BUENOS-AYRES. Do New Yorku przybył pułkownik Nobile, towarzysz Amudsen w wyprawie do bieguna północnego. Nobile oświadczył przedstawicielom prasy, iż zamierza odbyć w niedalekiej przyszłości lot Rzym — Buenos-Ayres na półświatowym sterowcu, trzy razy większym od „Norwega”.

NOWY METAL „BERYLJUM”. W londyńskim laboratorium uniwersyteckim wynaleziono metal lekki, jak papier, mocny jak żelazo. Otrzymał on nazwę „Beryljum”. Prowadzone są obecnie doświadczenia nad zastosowaniem tego metalu przy budowie samolotów.

Lloyd George o młodziźnie i pokoju.

Podczas obrad 7-go kongresu międzynarodowego towarzystwa dla szerzenia chrześcijaństwa, w którym biorą udział przedstawiciele 30 narodów, Lloyd George wygłosił przemówienie na temat: „Młodziź całego świata w obronie pokoju i dobrej woli”. Powiedział on m. in.:

Każda generacja ma do wykonania właściwe sobie najwyższe zadania. Od generacji, która obecnie do rasta, oczekujemy dokonania pracy nad przejściem od zorganizowanej przemocy do zorganizowanej sprawiedliwości. My, starzy, żyliśmy w epoce, gdy świat uważał zbrojenie i wojny za części nieodłączne ludzkiej cywilizacji. Młodzi muszą porzucić ten światopogląd, albowiem jeszcze straszniejsze i bardziej rujnujące wojny musiałyby nadejść, gdyby młodziź nie zatarła tej idei w pojęciach o cywilizacji. Europa była upojona ideą uzbrojenia się, aż doszło w roku 1914 do stanu delirium tremens, obecnie Europa upaja się potajemnie i posiada armię jeszcze większą, niż kiedykolwiek przedtem.

Podnosząc znaczenie arbitrażu w stosunkach międzynarodowych i międzyklasowych, Lloyd George powiedział, że pragnąłby, aby akcja w tym kierunku rozpoczęta była w roku 1914.

Czytajcie, prenumerujcie i rozpowszechniajcie „WIADOMOŚCI CODZIENNE”.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Marszałek Piłsudski a mniejszości narodowe

BERLIN, 28-go lipca. (Tel. własny). „Tägliche Rundschau”, rozważając stosunek marszałka Piłsudskiego do mniejszości narodowych w Polsce, twierdzi, że marszałek Piłsudskiego nie można pościć nawet o szczytę przyjaznych tendencji dla Niemiec, czego dowodem jest fakt, iż żołnierze Piłsudskiego brali udział w powstaniu górnośląskim.

Mimo jednakże imperialistycznych tendencji, marszałek Piłsudski będzie się starał może uniknąć niebezpiecznych konfliktów z Niemcami, tak, iż stosunki mogą się ukształtować znośnie.

Wobec tego można przypuścić, że o ile marszałek Piłsudski zdoła w zupełności przeprowadzić swą politykę, główne trudności na drodze do uregulowania kwestji mniejszości niemieckich w Polsce zostaną usunięte.

Kontrolerzy w ministerstwach.

Warsz. sprawozd. parlam. „Wiad. Codz.” (Gr) tel.:

Na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów, przedłożył minister Kłarner projekt wprowadzenia do wszystkich ministerstw specjalnych kontrolerów, delegowanych przez ministra skarbu.

W zakres działalności tych kontrolerów wchodzić będzie utrzymywanie ścisłej łączności z ministerstwem skarbu, wykonywanie ustawowych budżetów, planowanie współdziałania z innymi ministerstwami w akcji oszczędnościowej, opinjowanie z punktu widzenia budżetowego wszystkich zarządzeń, obciążających budżet ministerstwa lub budżet ogólny, wreszcie badanie wszelkich umów władz centralnych, zobowiązujących państwo pod względem finansowym.

Państwo zrzeka się podatku od nieruchomości na rzecz miast.

Dowiadujemy się, iż związek miast zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o zrzeczenie się przez państwo podatku od nieruchomości w latach 1926, 1927 i 1928 na rzecz rozbudowy miast. Ministerstwo skarbu wyraziło swą zgodę co do miast I-szej kategorii, którym pożyczki amerykańskie zostały już przyznane.

Natomiast co się tyczy miast II kat., jak Będzin, Sosnowiec, Zgierz i innych, to na ten temat toczą się obecnie pertraktacje między związkiem miast a ministerstwem skarbu.

Obowiązkowe ćwiczenia sportowe na uniwersytetach.

Z Warszawy donoszą: Departament nauk i szkół wyższych w ministerstwie oświaty zażądał od poszczególnych uniwersytetów przedłożenia wniosków w sprawie zaprowadzenia obowiązkowych ćwiczeń sportowych w polskich wyższych uczelniach. Ministerstwo oświaty przewiduje wprowadzenie tych ćwiczeń wedle wzorów amerykańskich.

Łodzianie ofiarą katastrofy kolejowej w Niemczech.

INSBRUK, 28. 7. W czwartek wydarzyła się koło Landeck katastrofa automobilowa, ofiarą której padł kupiec Majer Rjzner z Łodzi, tudzież jego żona i córka. Wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia.

Krwawa walka za zbiegłymi z więzienia bandytami.

Z Warszawy donoszą: Z więzienia w Radomsku zbiegło czterech niebezpiecznych bandytów: Jan Lis, Józef Wilkuś, Stanisław Fabiszewski i Edward Stomeczyński.

Bandyci zbiegli z więzienia przy pomocy tunelu, wykopanego własnymi rękami z celi na podwórce więzienne.

Po wydobyciu się na podwórce bandyci obezwładnili jednego z dozorców i za pomocą zabranych mu kluczy dostali się do zbrojowni, skąd zabrali rewolwery i amunicję.

Bandyci zbiegli następnie na miaso. Kiedy zaś osaczyła ich pogoń, prowadzona przez psy policyjne, rozpoczęli gwałtowny ogień.

Pogoń odpowiedziała ogniem z karabinów, dzięki czemu Stomeczyński, Wilkuś i Fabiszewski zostali zabici, Lis ciężko ranny.

Krzykliwa reklama lekarska.

Rada Izby lekarskiej warszawsko-białostockiej wydała przepisy, normujące ogłoszenia lekarskie.

W myśl tych przepisów dopuszczalne są jedynie ogłoszenia lekarskie, wynikające z potrzeb informacyjnych.

Niedopuszczalne natomiast są ogłoszenia o cechach reklamy i narzucania się publiczności. Ogłoszenia mogą podawać wyłącznie tylko nazwisko i adres lekarza, oraz specjalność bez wymienienia metod leczenia.

Afera p. Smogorzewskiego.

Czytamy w „Kurjerze Polskim” „Według doniesienia PAT, korespondent pism warszawskich p. Smogorzewski znieważył czynnie jednego z członków ambasady polskiej w Paryżu i ma być na żądanie tej ambasady wydany z Paryża.

Pisząc o tym fakcie, „Robotnik” stwierdza, że p. Smogorzewski jest dziennikarzem endeckim.

Warto tu zaznaczyć, że p. Smogorzewski nazywany słusznie przez organ P.P.S. dziennikarzem endeckim jest stałym korespondentem organu codziennego p. Bartla.

Tajemnica śmierci Dzierżyńskiego.

WILNO, 28. 7. (Tel. wł.). Według wiadomości otrzymanych z Mińska, w związku z zapowiedzianym rozłamem partji komunistycznej dokonano licznych aresztowań w Moskwie. Wśród aresztowanych znajdują się wybitni dygnitarze sowieccy, jak były komisarz finansowy Sokolnikow, wybitni członkowie rewolucyjnej rady wojennej, członek centralnego komitetu partji Łaszkiewicz i wielu oficerów czerwonej armji. Niektórzy zestawiają te aresztowania ze śmiercią Dzierżyńskiego. Według ostatnich pogłosek bowiem Dzierżyński nie umarł śmiercią naturalną, lecz został otruty.

Pogrzeb Dzierżyńskiego.

MOSKWA, 28. 7. (Tel. wł.) Pogrzeb Dzierżyńskiego był wielką manifestacją wojskowo-ludową. Nad trumną wygłoszono 19 mów. Pierwszy przemawiał Rykow. Po mowach przeniesiono trumnę przed frontem honorowego pułku czerwonej armji, który prezentował broń, poczem opuszczono ją do grobu wykopanego obok mauzoleum Lenina.

Propaganda sowiecka za fałszywe dolary.

Wilno. 23 lipca. Na pograniczu sowieckim okazuje się mnóstwo fałszywych dolarów.

Śledztwo prowadzone w tym kierunku pozwoliło na zatrzymanie w okolicy miasteczka Dokszyce osobnika, przy którym znaleziono większą ilość dolarów, oraz rozmaite dokumenty i instrukcje. Był to wystannik Sowietów, który przekradł się z placówek sowieckich na terytorjum Polski.

Śledztwo w sprawie ukraińskiej afery szpiegowskiej.

Jak nas informują, śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej zatacza szersze kregi. U aresztowanych znaleziono plany mobilizacyjne, ważne zdjęcia, klisze i precyzyjne aparaty fotograficzne. Stwierdzono rzecz charakterystyczną, że szpiegzy oszukiwali swych zwierzchników w Berlinie, podając im wyższe rachunki, niż w rzeczywistości płacili swym agentom w Polsce.

Wywiad szpiegowski specjalnie interesował się Małopolską, zwłaszcza Wschodnią. Miał jednak również swe oddziały w Kongresówce. W Warszawie mieściła się centrala. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie rodzin dwóch sędziów w Małopolsce.

Primo de Rivera za „sprawiedliwą i moralną” dyktaturą.

Obecny dyktator Hiszpanji, generał Primo de Rivera, zapytany podczas swego pobytu w Paryżu przez przedstawiciela agencji „United Press” o ustrój polityczny Europy, oświadczył: — Jestem przeświadczony, że dyktatura umiarkowana, mająca w niektórych punktach styczność z opinią publiczną, stanie się w krótkie formy rządów we wszystkich krajach, te zaś kraje, które w dalszym ciągu będą dopuszczały do nadużywania wolności, rozpraw nieokiełzanych i propagandy gwałtownej stoczą się prostą drogą w przepaść polityczną i ekonomiczną.

„Tyrania — mówił dalej — jest niemożliwa. Ale dyktatura sprawiedliwa i moralna jest konieczna tak w Hiszpanji, jak i gdzieindziej. Niema innego prawa pozytywnego, jak dobro publiczne; niema innego źródła władzy, jak to, które wypływa z szacunku ludności”.

Niedaleka zapewne przyszłość okaże, czy generał Primo de Rivera się nie myli.

Rekord upałów w Ameryce.

Wszystkie rekordy upałów w ostatnich latach zostały obecnie w Chicago i Zachodniej Ameryce pobite. Tak np. w Chicago temperatura osiągnęła 94 stopnie, w Nowym Jorku 84 stopnie, a w wielu innych miejscowościach jak np. w południowej Dakocie 107 do 108 stopni Fahrenheita w cieniu. Ludność chroni się przed upałami w piwnicach, mimo to jednak 18 osób padło ofiarą porażenia słonecznego.

Dla zorientowania się naszej publiczności, nieprzywykłej do obliczania temperatury według Fahrenheita, przypomniemy, że 4 stopnie R. równają 5 stopniom C., które są równoznacznymi z 9 stopniami F. Przed zamianą stopni Fahrenheita na Celsjusza należy odjąć cyfrę 32. W ten sposób np. 108 stopni Fahrenheita równać się będzie niespełna 41 stopniom Celsjusza. Ponieważ takie upały panują w Ameryce w cieniu, przeto porównawszy je z naszymi 30-to stopniowymi upałami, łatwo sobie wyobrazimy, w jakim piekle upałem żyją obecnie Amerykanie.

Wiadomości radiofoniczne.

MEDAL RADJOWY. Szeroko rozpowszechnione pismo amerykańskie: „Popular Radio” wybiło medal „Popular Radio Medal for Cospicuous Service” — za zasługi dla ludzkości. Medalem tym nagradzany będzie każdy niezajęty zawodowo w radiowości, który jednak przy pomocy radja będzie miał duży cierpieniem ludzkim i niedoli, lub też uratował komuś życie na terytorjum Stanów Zjednoczonych.

RADJO W POCIĄGACH AUSTRIACKICH. Po zainstalowaniu radja w pociągach amerykańskich, angielskich, włoskich i niemieckich przystąpił ostatnio do prób zarząd kolei austriackich. Na linii Wiedeń—Innsbruck poczynione zostały próby z siedmiolampowym aparatem odbiorczym, które wypadły doskonale.

Odbierane były nietylko stacje austriackie, ale i zagraniczne. Ciekawe, że przy przejazdach przez tunele odbiora nie było wcale.

Radio w Palestynie.

Radio jest dotychczas w Palestynie bardzo mało rozpowszechnione. Pierwsze kroki w tym kierunku poczynili robotnicy żydowscy.

Syndykat robotniczy (Chewrat Owdim), prawny właściciel wszystkiego, co stworzone jest przez społeczność robotniczą w Palestynie, zawiązał stosunki z pierwszorzędnymi firmami radiowymi w Europie. Od pewnego czasu przynosi dziennik robotniczy „Dawar”, jako jedyne pismo palestyńskie, codziennie wiadomości radio-telefoniczne.

Związek zawodowy robotników żydowskich (Histadrut Haowdim) założył przedsiębiorstwo, które dostarcza aparatów telefonicznych interesantom.

RADJO

na dziś

Warszawa, (fala 480 m.).

Godz. 15.00—15.15 Komunikatgo spodarczy. 17.00—17.25 — odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne” p. t. „Lekka atletyka” wygłosi p. Czesław Kłos. 17.30—18.30 — Jazz-band. 18.30—18.55 — Pogawędka z działu „Radjokronika” wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.00—19.25 — Odczyt z działu „Wynalazki i odkrycia” p. t.: „O witaminach” wygł. p. Wacław Milewski. 19.25—19.35 — Nad program „Rozmaitości”. 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30—22.00 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce lekkiej.

Berlin, 504 m. 17—18.30 Kapela stacyjna; 20.30 — „W ogrodzie zoologicznym”; 22.30—24 — Muzyka taneczna.

Londyn, fala 365 m. Godz. 16.00 Koncert na organach. 19.25 Koncert. 20.00 — Koncert. 22.30—24 — Muzyka taneczna.

Paryż, fala 1750 m. Godz. 12.30 Koncert. 16.45 — Pieśni i skrzypce. 20.30 Koncert. Pettit Parisien, 333 m. Koncert

Medjolan, fala 320 m. Godz. 16.30—18 — Sygnał czasu, wiadomości, koncert. 21.—23. — Sygnał czasu, transmisja opery Catalaniego, „Wally”.

Rzym, 425 m. Godz. 17.30—19 Jazband hotelu di Russia. 21.25 Koncert. 22.45 — Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 530 m. Godz. 16.15 Koncert. 20.00 — Sztuka ludowa Anzengruber „Der Meieidbauer” po czym muzyka lekka.

Praga, fala 368 i 397 m. — 16.30 17.30 — Sekstet stacyjny. 20.02 — Wesoły wieczór.

Budapeszt, fala 560 m. — 17.02 Koncert orkiestry. 19.00 — Orkiestra symfoniczna. 2.15 — Sztuka ludowa z muzyką cygańską.

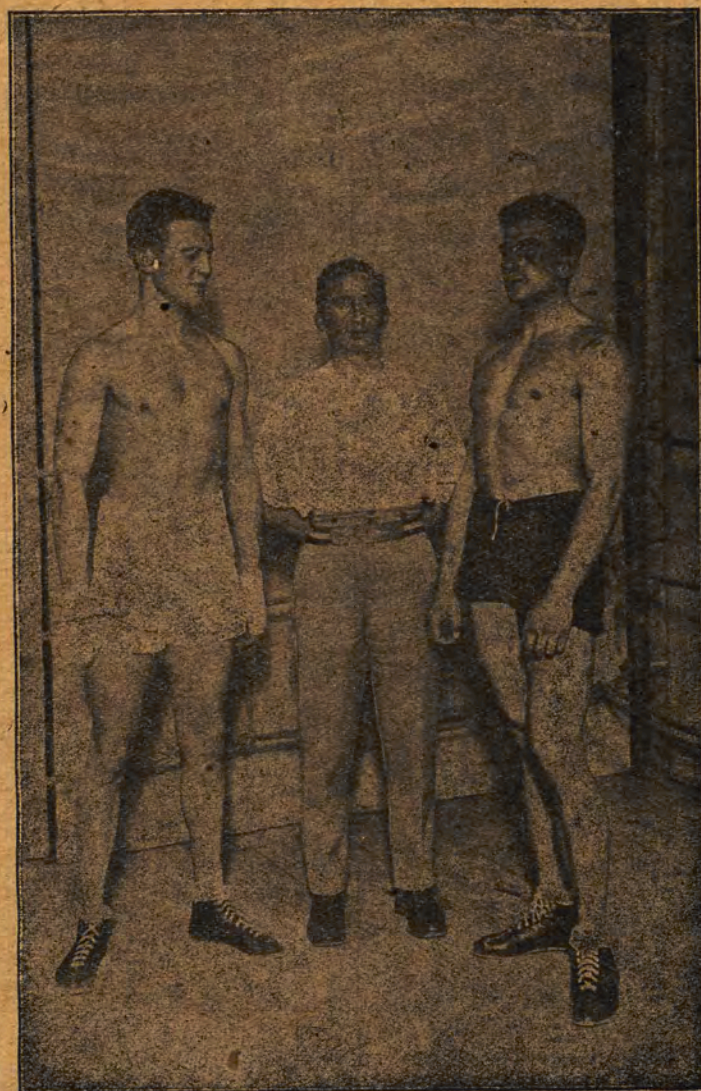
Oslo, fala 382 m. Godz. 20.00—22.50 — produkcje muzyczno-wokalne.

Czytajcie i prenumerujcie „Wiadomości Codzienne”.

Sport w ilustracji.



AUGUST ZAMOYSKI
odbył na kole podróż Paryż—Zakopane.



Por. Laskowski i łódzianin Henryk Konarzewski
(mistrz armji).



ZNANY TENNISISTA, RICHARDS.



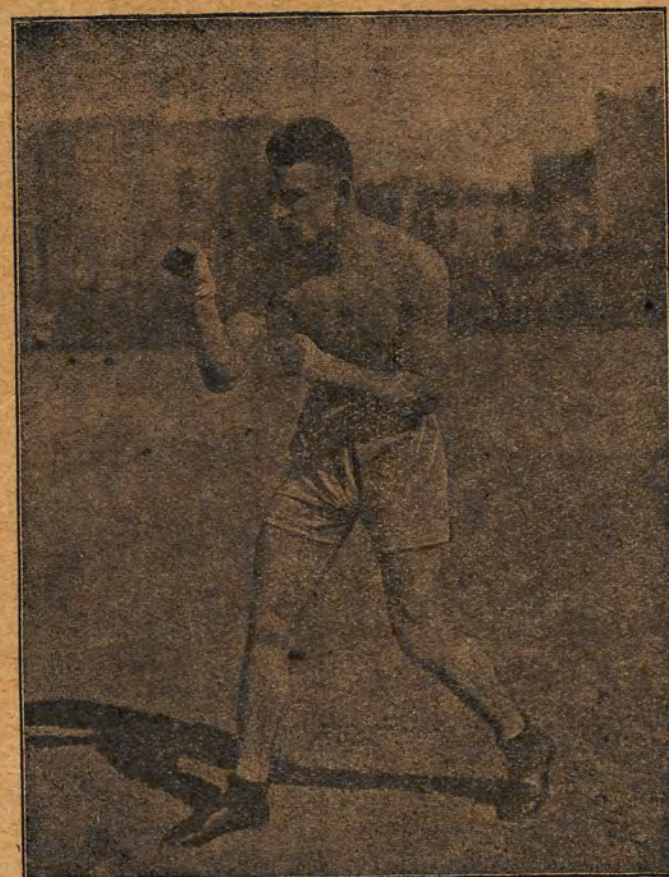
Powitanie kapitanek drużyn
kobiecych.



Kapitanowie drużyn Jugosławji i Polski.



Znany w Łodzi, pięściarz stołeczny
POR. LASKOWSKI



MISTRZ STOLICY, POR. PIĘTNOWSKI.

Wschód
słońca
3 m. 43

Lipiec
24

Sobota
13 Ab

Zachód
słońca
19 m. 41



Kontredans urzędników w województwie łódzkim.

Przeniesienie starosty łódzkiego p. Remiszewskiego na starostwo beżubińskie spowodowało szereg przesunięć na stanowiskach starostów województwa łódzkiego. Przesunięcia te rozpoczęły się właśnie. Do Piotrkowa przybywa dotychczasowy starosta wiełuński p. Kaczyński, obejmując to stanowisko po usunięciu ze służby w administracji państwowej starosty Fijałkowskim. Pełniący chwilowo obowiązki starosty piotrkowskiego inspektor starostw w urzędzie wojewódzkim p. Kozłowski wraca do Łodzi na swe poprzednie stanowisko. Sprawa obsadzenia starostwa łódzkiego nie została jeszcze przesądzona. Nastąpić to ma po przybyciu wojew. p. Jaszczołta do Łodzi. (e)

Wieczne „bezpieczeństwo publiczne“.

Tow. „Lokator“ wystąpiło z inicjatywą urządzenia wieca, na którym miały być powzięte następujące rezolucje:

Wstrzymanie podwyżek od wszelkich mieszkań, wstrzymanie dla bezrobotnych i półbezrobotnych eksmisji, do chwili uzyskania pracy, amorfienie bezrobotnych zaległego komornego, kredyty długoterminowe od rządu, oprocentowane nie wyżej, jak 3 proc. rocznie wraz z amortyzacją na rozbudowę miast, celem budowania mieszkań dla klasy pracującej, natychmiastowe kredyty dla wykonania rozpoczętych domów, wybudowanie przez magistratę lub gminy baraków dla eksmitowanych i bezdomnych lokatorów, przeprowadzenie rejestracji i rekwiencji wolnych mieszkań i t. d.

Wice miał się odbyć 1 sierpnia r. b. na Wodnym Rynku, jednakże komisarjat rządu nie zezwolił na odbycie wieca, motywując zakaz względami na porządek i bezpieczeństwo publiczne. (c)

Nowa radiostacja warszawska.

Wielka radiostacja nadawcza która w jesieni r. b. zastąpi obecną prowizoryczną stację „Polskie Radio“ jest już zmontowana i wykonana w warsztatach Marconiego w Chelmsford.

Potężna ta stacja o sile 50 kw. energii pierwotnej, a 10 kw. antenie słyszana musi być już w całej Europie a nawet dalej.

Bezpośrednio po wypróbowaniu stacja będzie wyekspedjowana do Polski.

Podatki od składów konsygnacyjnych.

Przed kilku dniami przedstawiciele agentów łódzkich, reprezentujący firmy zagraniczne udali się do min. przem. i handlu, gdzie przedłożyli swe postulaty. Domagali się oni zmiany podstawy pobierania podatku od składów konsygnacyjnych, gdyż metody dotychczasowe uniemożliwiły prowadzenie przedsiębiorstw i spowodowały likwidację sklepów. Interwencja ta uwieńczona została pomyślnym skutkiem i w dniach najbliższych izba skarbową w Łodzi otrzyma w tej sprawie specjalne rozporządzenia. (e)

Przed groźnem dla Łodzi bezrobociem.

Odezwa strajkowa prac. inst. użyteczn. publicznej.

Stosownie do uchwały odbytego w czwartek wieczorem posiedzenia międzyzwiązkowej komisji strajkowej, t. zw. komisji pięciu, wydana została odezwa strajkowa do pracowników instytucji użyteczności publicznej oraz do ogółu mieszkańców w Łodzi. W odezwie tej poddano szczegółowej analizie obecną sytuację gospodarczą i finansową poszczególnych instytucji: tramwajów, elektrowni, gazowni i t. d. Z analizy tej wynika, iż instytucje te mogłyby udzielić podwyżek pracownikom.

Z drugiej strony przedstawia odezwę krytyczną sytuację rzesz pracowniczych i to zarówno w tramwajach, gdzie pomimo normalizacji płace w porównaniu do przedwojennych są o 50 proc. niższe, jak i w gazowni i elektrowni, gdzie od 1924 roku nie udzielało podwyżek pomimo wzrostu drożyzny w tym czasie. Te względy skłoniły pracowników instytucji użyt. publ. do podjęcia akcji w obronie zagrożonych egzystencji. (e)

P. Skulski konferuje w sprawie Żyrardowa.

Prawdopodobnie dojdzie do porozumienia.

Jak wiadomo, zakłady żyrdowskie zostały zamknięte z powodu odrzucenia przez robotników projektu reorganizacji pracy.

Ponieważ parę tysięcy robotników straciło pracę, odbyła się wczoraj konferencja w której brali udział z ramienia robotników posłowie Szczerkowski i Waszkiewicz, p. Socha i 26 delegatów fabrycznych, a z ramienia firmy — poseł Skulski.

Konferencja trwała od godz. 11-ej przed południem do godz. 10-ej wieczór pod przewodnictwem zastępcy głównego inspektora pracy — p. Ulanowskiego.

Pierwszy przemawiał p. Skulski, który oświadczył, że zarząd postanowił przeprowadzić reorganizację w pracy na wzór przemysłu łódzkiego, przyczem 500 robotników znalazłoby robotę przy innych dziełach, lub przy 3-ej zmianie.

Dalej p. Skulski wskazał, że zakłady żyrdowskie uzależnione są od kapitału francuskiego, który domaga się bezwzględnej reorganizacji, przyczem domaga się również od robotników gwarancji, że nie powtórzą się zajścia, jakie miały miejsce w fabryce, w przeciwnym razie zakłady zostaną całkiem zamknięte.

Podczas dyskusji poseł Szczerkowski dowodził, że stanowisko firmy jest niesłuszne, gdyż chce ona przeprowadzić reorganizację kosztem robotników,

narzucając im większą pracę bez podwyżki i ulepszeń technicznych.

W konkluzji poseł Szczerkowski zaznaczył, że jeśliby miała mieć miejsce reorganizacja, to robotnicy muszą otrzymać podwyżkę i poczynione być muszą ulepszenia techniczne.

W odpowiedzi p. Skulski oświadczył, że o ile robotnicy zgodzą się na reorganizację pracy, to pewna kategoria robotników przesunięta zostanie do wyższych stawek, a pozatem, w miarę możliwości, wprowadzone będą ulepszenia.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele firmy zażądali od przedstawicieli robotników, by złożyli oświadczenie, że potępiają wszelkie ekscesy i zgadzają się na reorganizację pracy.

Na to poseł Szczerkowski po naradzie oznajmił, że przedstawiciele robotników w zasadzie na reorganizację pracy nie zgadzają się, lecz sprawę przedłożą wszystkim robotnikom na zebraniu do zadecydowania.

Co się tyczy ekscesów, to związek uważa je za szkodliwe i nie solidaryzuje się z nimi.

Po złożeniu podobnego oświadczenia przez delegację robotników fabryki poseł Skulski obiecał, że zarząd zakładu dążyć będzie do załatwienia zaręczyliwie dla robotników i sprawę zamknięcia fabryki podda rewizji. (b)

Strajk u Rozenblatta zlikwidowany. Uwieszenie dyrektora.

Jak już donosiliśmy, w fabryce Rozenblatta administracja zaproponowała robotnikom by zamiast urlopu zgodzili się na wynagrodzenie w wysokości 2/3 należności.

Robotnicy nie zgodzili się na tę propozycję i po długotrwałym zatargu onegdaj wybuchł strajk w przedsiębiorstwie, przyczem robotnicy uwiesili dyrektora Pacaka, a dopiero po wyjaśnieniach że dziś odbędzie się decydująca konferencja, wypuścili go.

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się wspólna konferencja i inspektor pracy na wstępie wyjaśnił, że urlopy są uregulowane ustawą i że nie

można nawet proponować im by się tych urlopów wyrzekli.

Wobec takiego wyjaśnienia firma oświadczyła, że jednocześnie wszystkich robotników nie można puścić na urlop wobec czego prosił, by urlopy trwały do grudnia.

Po dłuższej dyskusji inspektor pracy zaproponował, by urlopy odbywały się partjami po 400 robotników i aby trwały od 1 sierpnia do 30 października, dzięki czemu fabryka będzie cały czas czynna.

Strony zgodziły się na takie załatwienie sprawy i zatarg został zlikwidowany. (b)

Oszustwa przy pobieraniu zasiłków.

Sąd skazał następujących oszustów na kary za nieprawne pobieranie zasiłków.

Andrzej Krajka zam. w Łodzi przy ul. Zawiszy 35 za pobranie zasiłku żywnościowego, nie będąc bezrobotnym ukarany został grzywną 15 zł. lub 8 dniami aresztu. Cybulska Stanisława vel Przewoźna zam. w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 92 za pobieranie zasiłku pieniężnego przez 4 tygodnie, nie będąc bezrobotną ukarana została grzywną w wysokości 50 zł. lub 7-mio dniami aresztu. Stanisław Pietrzak zam. Kolonia Cyganka za pobranie po-

dwójnej racji żywnościowej został ukarany grzywną w wysokości 20 zł. lub 4 dniami aresztu. Bronisław Anuszczyk za pobranie zasiłku żywnościowego, nie będąc bezrobotnym został ukarany grzywną w wysokości 15 złotych lub 3 dniami aresztu oraz 50 zł. kosztów sądowych. Teofil Kłos zam. w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 27 za pobieranie zasiłku pieniężnego przez 8 miesięcy i pracując w tym czasie, został ukarany bezwzględnym aresztem na przeciąg 1 miesiąca oraz zasądzono na korzyść skarbu państwa zwrot sumy 330 zł. 90 gr., którą to sumę Kłos po brał nieprawnie tytułem zapomogi.

Akcja szklowa w Łodzi.

Centralny komitet szklowy uchwalił przeprowadzić w bieżącym miesiącu akcję sprzedaży szklów w całym kraju.

Jak już pisaliśmy niejednokrotnie tegoroczny szekel jest jednolity dla wszystkich federacji organizacji sjonistycznej. Obowiązkiem każdego sjonisty jest wykupić szekel.

Szkle nabywać można w sekretaracie komitetu przy ul. Cegielińskiej 4 codziennie od godz. 10 do 2 i od godz. 4 do 6 popoł.

Przemysł jutowy zagrożony konkurencją niemiecką.

Związek fabrykantów sztucznego jedwabiu, juty i waty zwrócił się z obszernym memorjałem do min. przem. i handlu w sprawie konieczności ochrony tego przemysłu wobec żądań obniżenia cła przez Niemcy. W memorjale tym wskazano, że obniżenie obecnych cel mogłoby spowodować zalanie naszego rynku przez tańsze wyroby niemieckie. Należy więc przeciwstawić się żądanom rządu niemieckiego w sprawie obniżenia cel na gotowe wyroby ze sztucznego jedwabiu, juty i waty, sprzecznych do Polski z Niemcami, ponieważ zrealizowanie tych postulatów groziłoby krajowemu przemysłowi ruiną (e)

Wice robotników sezonowych zadecyduje o przystąpieniu do strajku.

W czwartek odbyć się miał wielki wiec robotników sezonowych. Wice ten został odłożony i odbędzie się w dniu dzisiejszym lub jutro. Przedmiotem obrad będzie stanowisko wobec przystąpienia do strajku z pracownikami instytucji użyteczności publicznej. (e)

Nie wszystkich obejmują podwyżka zasiłków.

Jak już donosiliśmy, wskutek interwencji organizacji robotniczych rząd uchwalił podnieść wysokość zasiłków ustawowych dla bezrobotnych w tym samym stosunku, w jakim podwyższono zarobki w przemyśle włókienniczym.

W myśl postanowienia podwyższone będą o 12 proc. zasiłki jedynie dla tych, którzy w dniu 30 czerwca aktywnie pobierali zasiłki ustawowych i z dniem 1 lipca mieli otrzymywać już za silki doraźne.

Zawiadomienie to wywołało rozgoryczenie wśród bezrobotnych, gdyż jedynie mała ilość bezrobotnych otrzymała podwyżkę.

Obecnie bezrobotni gromadnie zgłaszają się do organizacji zawodowych i domagają się interwencji władz, by wszyscy bezrobotni bez wyjątku otrzymali podwyższone zasiłki.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta przekazana będzie na posiedzenie obwodowego funduszu bezrobocia. (b)

Ceny na rynkach łódzkich.

Wczoraj na rynkach łódzkich przy zmniejszonym dowozie ceny kształtowały się następująco: masło 4.40 do 6.00, jaja 2.00 do 2.40, mleko 28 gr. do 30 gr., śmietana 1.60 do 1.80, ser 1.80 do 1.50, kartofle 7.00 do 8.00, młode 7 do 12 gr. kilo, buraki 10 do 11 zł., kalafior 20 do 50 gr., szparagi 80 do 1.00, ogórki 10 gr. i t. d. (b)

Teatr „AZAZEL“ Sala Filminiatur „AZAZEL“ harmonji DZIS, Dwa przedstawienia w sobotę o godz. 4-ej po poł. od 50 gr. do 3 zł. Szlagiery I i II programu. Wiecz. o g. 9-ej powtórzenie premjery 3-go Wielkiego Programu. Bilety od 75 gr. do zł. 5 w kasie Filharmonji.

Morderca mimo woli.

Pan Wacław Barzyński posiadał majątek rodzinny na kresach w Sokólskim powiecie. Gdy po inwazji bolszewickiej grasować tam poczęły liczne dywersyjne bandy i dwór p. Barzyńskiego przez jedną z nich został doszczętnie ograbiony. Podczas napadu zamordowana ma żonę. Życie w ciągłym napięciu nerwów skutkiem nieustannej obawy przed straszną wizytą rabasiów, spowodowały u p. B. chorobę nerwową. Czołowym objawem tej choroby było dopatrywanie się wszędzie i we wszystkim niebezpieczeństwa dla życia i mienia i w związku z tem posunięta aż do śmieszności ostrożność i baczność.

Nie mogąc wreszcie dłużej żyć w ciągłej niepewności i grozie p. B. sprzedał swój majątek na Kresach i przeniósł się do Słuckiego powiatu pod Rychwał. Ale i tu mimo całkowitego bezpieczeństwa nie opuszczała go chorobliwa obawa.

Pod wpływem urojeń, będących rezultatem nadszarpniętych nerwów, p. B. przez cały dzień jak w dzikiej prerii od stóp do głów chodził uzbrojony i wieczorem pod żadnym pozorem nie wydalał się z domu. Z tego powodu stał on się nawet przedmiotem żartów sąsiadów. Syn jednego z okolicznych właścicieli majątków, przybyły niedawno na wakacje z Belgii, a nieznanymi osobie p. Barzyńskiego,

skiemu nasłuchawszy się opowiadań o śmiesznościach oryginała, postanowił mu złożyć wizytę. Na powyższy cel obrał porę wieczorną, jako najbardziej nadającą się do stwierdzenia wiarygodności zasłyszanych wieści. Przybywszy na miejsce, p. Zbig niew Jaźwiński konia pozostawił służbie w dziedzińcu, sam zaś w kostjumie myśliwskim, z dubeltówką przewieszoną przez ramię udał się do dworu. Tu, nie zastawszy w przedsiönku nikogo, wszedł do jednego z pokoiów, gdzie w świetle lampy ujrzał p. B. siedzącego przy stole. P. B. podniósł głowę, a zobaczywszy obcego uzbrojonego człowieka, w przekonaniu iż ma do czynienia z bandytą, błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i w kierunku gościa oddał kilka strzałów.

Młodzieniec runął jak kłoda na ziemię. P. B. w panicznym strachu z okrzykiem: „Ratunku, bandyci!” — wybiegł na podwórko. Tu dopiero od służby dowiedział się istotnej prawdy. Przerażony swoją mimowolną zbrodnią pędem powrócił do dworu celem pośpieszenia z ratunkiem ofiary swej chorobliwej manji. Niestety. Zbiegniew Jaźwiński od paru minut już nie żył. Wypadek ten w całej okolicy wywarł piorunujące wrażenie.

Sanatorium „Rozalina” w Kałach.

Uroczystość niedzielna.

Wyżej wymienione sanatorium, ofiarowane „Domowi Sierot”, Północna 38, przez p. Grzegorza Najdę dla uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłej jego małżonki, Rozalii, wkłada obecnie w trzeci rok swego istnienia a już ma do zazonaczenia w bilansie swym poważne rezultaty.

Sanatorium, zbudowane i urządzone podług najnowszych wymagań higieny i techniki w tym krótkim okresie gościło w swych murach kilkaset sierot grupami po 20—30, przy czem korzystali ze zbawionego tam pobytu nie tylko sieroty z Północy, lecz też pewna ilość sierot z pokrewnych instytucji,

jak również dzieci z miasta, przybierające na wadze i wynoszące z sanatorium wzmocnione siły i znaczną odporność na wszelkie choroby, w szczególności na gruźlicę.

Celem zaznajomienia szerszego ogółu z tą sympatyczną i pożyteczną placówką Zarząd instytucji zaprasza wszystkich swych sympatyków na wyieczkę do sanatorium w niedzielę dn. 25 b. m.

Nadmienić należy, że odjazd z Ryńska Bałackiego specjalnymi wagonami trainowymi nastąpi o godz. 4 p. p. powrót około 7.30 w.

Walne zebranie żyd. tow. sport. „Bar-Kochba”.

W poniedziałek 19 odbyło się walne zebranie członków łódzkiego żyd. tow. gimn. sport. „Bar-Kochba”.

Zebrańie zajął dr. L. Prybalski, poczem na przewodniczącego powołano p. inż. Bornsteina.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa złożył p. Abram Kon. Towarzystwo ciągle boryka się z przeszkodami natury materialnej i skarży się na brak zainteresowania wśród szerszych kół społeczeństwa żydowskiego bytem i losem jednego z najstarszych towarzystw żyd. sportowych.

Mimo o wszystkiego „Bar-Kochba” w ciągu ostatniego roku intensywnie pracowała, urządzając różne imprezy, jak popisy gimn. sportowe i t. p.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, zabrali głos członkowie: Lewkowicz M., Salomonowicz, Szttern, i inni, poczem na zarzuty zarządu po burzliwej dyskusji odpowiedzieli dr. Prybalski oraz adw. L. Rozenblatt.

Na wniosek p. Salomonowicza wyrażono jednogłośnie ustępującemu zarządowi votum ufności, i przystąpiono do omawiania dalszego punktu porządku dziennego, dotyczącego połączenia żydowskich klubów sportowych.

Przemawiał p. H. Sztrowajs, który w treściwych słowach podał zebrany do wiadomości stanowisko

zarządu w tej sprawie oraz potrzebę połączenia żydowskich klubów sportowych.

Na wniosek p. adw. Rozenblatt, czy walne zebranie zasadniczo zgadza się na połączenie żyd. klubów sportowych, zebrani oświadczyli, iż są za tem.

O godz. 2-iej w nocy przystąpiono do wyborów nowych władz t. w.

Wybrani zostali do zarządu: pp.: dr. L. Prybalski, Abram Kon., adw. Leon Rozenblatt, Monty Paluck, inż. Bornstein, Maks Koprowski, Mieczysław Ginter, Jan Salomonowicz, Fajner Józef.

Na zastępców: pp. M. Cwillich, Herszkowicz Uszer, Świętowicz Jakób.

Do komisji rewizyjnej: pp. Taflowicz Ignacy, Klajd i Oksenberg.

Zakłady radiotechniczne Natawis

nagrodzone złotym medalem na Wystawie Radiowej w Warszawie

za WYROBY WŁASNE.
Warszawa, Łódź,
Królewska 31, Piotrkowska 152
tel. 181-36. tel. 42 20.

Wierny pies uratował tonącą dziewczynkę.

Z Sieradza komunikują nam o nie zwykłym wypadku uratowania przez psa, tonącej w rzece dziewczynki.

P. Bornicka, bawiąc wraz ze swą 12-letnią córeczką na letnisku w pobliżu Sieradza, jednego z ostatnich upalnych dni lipcowych, na prośbę dziewczynki udała się z nią celem zabawy kąpieli do rzeki. Pani B., której lekarz wzbroniał używania zimnej kąpielii siedziała na brzegu, a córeczka jej rozebrawszy się w kąpielowym stroju weszła do wody. Na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, woda była płytka, sięgająca dziecku po biodra.

Dziewczynka postąpiła jeszcze kilka kroków i nagle z przeraźliwym krzykiem zapadła się w wodę. Matka narażenie przypuszczała, że dziewczynka przez figle zanurzyła się cała, lecz gdy dziecko wyrzucone na moment przez wodę zdołało zawołać: — ratunku, ku swemu przerażeniu zrozumiała, że jej

córeczka tonie. Na alarm zrozpaczonej p. B. zbiegli się, grabiący w pobliżu siano wieśniacy i paru z nich rzuciło się na ratunek tonącej. W tem momencie od domu p. B. odległego o pół klm. od rzeki w szalonym pędzie nadbiegli wspólni pies wilczej rasy, o roztrąciwszy zebranych nad rzeką wpadł do wody i podpłynął do miejsca, gdzie znikła dziewczynka. Tu zniknął w głębi rzeki, a po chwili trwożnego oczekiwania, ujrano go płynącego z powrotem, dziewczynkę opłatającą mu szyję w pozycji leżącej dźwiganą na grzbiecie. Złoczywszy na brzegu swój ciężar, pies z radosnym skowitem dopadł do stóp ocalonego dziewczęcia. Okazało się, że pies, wabiący się Rex, pozostał wiony przez p. B. w domu, czy dosłyszawszy głos, czy też wiedziony instynktem, nagle rzucił się do okna, a wytlukłszy szybę wyskoczył przez nie, spiesząc swej pani z ratunkiem. Na szczęście skutecznym.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro, acz nie zawiera specjalnych szlagierów, przedstawia się jednak bardzo interesująca, a to ze względu na przyjazd „Jutrzenki” do Łodzi, wyścigi samochodowe w Helenowie i mistrzostwo szosowe TZS-u. Wspomniane imprezy wzbudziły w łódzkim świecie sportowym wielkie zainteresowanie, zarówno ze względu na wysoki poziom (świetna forma Jutrzenki, Turystów i kolarzy TZS-u), oraz niezwykłość (sensacyjny program zawodów automobilowych).

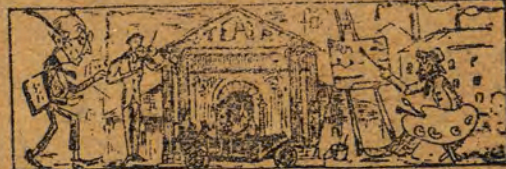
W sobotę odbędą się następujące zawody piłkarskie:

Boisko W.K.S. u: Hakoah — Jutrzenka (Kraków) o godz. 5.30, sędzia p. Hanka. Przedmecz Hakoah II — Turysty III. Boisko w parku im. Ponia towskiego: Rapid — Samson o godz. 5 tej. W niedzielę odbędą się następujące imprezy sportowe: godz. 8 rano — zawody kolarskie o mistrzostwo szosowe Towarzystwa Zwolenników Sportu. Start i meta w Krzywiu (za Zgierzem). Startują najlepsi kolarze T.Z.S.-u. Godz. 17.30 Turysty (mistrz Łodzi) — Jutrzenka (Kraków) Sędzia p. Marczewski. O godz. 18.30 przedmecz Turysty II i III — Kadi-mah. Godz. 15.30 zawody motocyklowe i samochodowe w Helenowie, zorganizowane przez dyon samochodowy z okazji święta swego. Zawody te zawierają niespotykane dotychczas konkurencje, wzbudzając temsamem wielkie zainteresowanie.

Na prowincji odbędą się następujące mecze pikarskie: Zgierz: Zg. Tow. — Szturm o godz. 16 i R.T.S.G. — Tow. im. Mickiewicza o godz. 11. Pabjanice: Burza — Kaliski K.S. o g. 16. Konstantynów: K. K. S. — Sokół o godz. 16.

Zaopatrzenie przemysłu włókienniczego ZSSR w bawełnę.

W celu umożliwienia zaopatrzenia przemysłu włókienniczego w bawełnę bez przerwy, prezydent Najwyższej Rady Gospodarczej ZSSR. polecił syndykatom włókienniczemu przeprowadzić ewidencję zapasów bawełny w fabrykach wszystkich republik związkowych. Syndykaci otrzymali dyrektywę, na przyszłość zaopatrywania trustów w bawełnę w ten sposób, żeby w początku przyszłego roku gospodarczego wszystkie przedsiębiorstwa miały równomierne zapasy bawełny. Dotychczasowy podział zapasów uznany został za szkodliwy, gdyż niektóre fabryki musiały przerywać pracę z braku surowca, inne zaś miały duże zapasy. (v)



TEATRY:

LETNI.

Dziś w dalszym ciągu, granatnie słabnącym powodzeniem wielka „kinorewja” p. t. „Chcę zostać gwiazdą”, piosenka Stanisława Felixa i Marjana Tarłowskiego, muzyka Wł. Eigera i innych kompozytorów.

Widz śledzi z naprężoną uwagą za 17-ma obrazami, które go wprowadzają w tajemnicę życia Łodzi, podróż isoplanem ze ocean, do legendarnego miasta filmowego — Los Angeles, na Saharę i t. d.

Niemalą atrakcją dla publiczności jest rozwiązywanie krzyżówki z nagrodami i wiele innych tricków, łączących scenę z widowiskiem.

POPULARNY.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. w niedzielę 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. ostatnie trzy przedstawienia w bieżącym sezonie grana będzie świetna krotocwila ze śpiewami i tańcami p. t. „Małżeństwo na próbę” z udziałem całego zespołu artystycznego.

Trzy ostatnie przedstawienia po cenach najniższych od 1.50—1.00—60—30 gr. poczem nastąpi przerwa paru tygodniowa w czasie który nastąpi remont sali.

Sezon nowy po odpowiednim zreorganizowaniu zespołu rozpocznie się 4 września.

Kasa czynna od 12 do 3 i od 5—10 wiecz.

BALET MODERNISTYCZNY w TEATRZE MIEJSKIM.

Dzisiaj t. j. w sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 9 ej wieczór odbędzie się w Teatrze Miejskim, ul. Cegielniana 68 jedyny występ tła scenicznego H. i N. Rowena i E. Caston artystów baletu rosyjskiego.

Reprodukowany dziś wieczorem olbrzymi program złożony z 3-ch części, a z 12 utworów przedstawia istną atrakcję wobec szczerego artyzmu cechującego wybornych przedstawicieli choreografii.

Program dobrany tak, by nie nużył, lecz bawił i ciekawił, nadto, by nauczył, dając przegląd wszelkich form i kierunków tańca.

Akompanuje p. Artur Balsam.

O niezwykle zainteresowaniu świadczą fakt, iż pozostała tylko nieliczna jeszcze ilość biletów, które spręda je po minimalnej cenie od groszy 25 do zł. 2.50 teatralna kasa zamawia sklep „Mignon”, telef. 48-59 ul. Piotrkowska 72 Grand-Hotel, Ewentualny dochód z wieczoru przeznacza towarzystwo operowe na kosztą wystawienia prześlicznej opery „Madame Butterfly” w nowym sezonie swej pracy.

Wiadomości gospodarcze

Przeciw nieuczciwej konkurencji.

Onegdaj Sejm uchwalił w pośpiesz-
nem tempie ustawę o zwalczaniu nie-
uczciwej konkurencji. Rząd wniósł
projekt we formie wniosku nagłego,
ale nagłość sprawy motywował jedy-
nie zobowiązaniami, jakie zaciągnęła
Polska wobec Francji w traktacie
handlowym.

Ustawa jest tworem prof. Zolla,
który oparł ją w zasadniczych pod-
stawach na systemie francuskim, a
jedynie w części karnej wzorował się
na ustawodawstwie niemieckiem.

Zaznaczyć należy, że na terenie
Polski dotychczas jedynie w dzielni-
cy pruskiej obowiązuje ustawa o
zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a
to ustawa niemiecka z 7 go czerwca
1909, podczas gdy w dwóch innych
zaborach istnieją jedynie luźne prze-
pisy o charakterze wyjątkowym, skie-
rowane przeciw pewnym objawom
nieuczciwej konkurencji, ponadto obo-
wiązuje przepisy ustaw cywilnych o od-
powiedzialności za wyrządzenie szkód
(art. 1382 i 1383 Kodeksu Napoleona
i par. 1295, austr. kodeksu cywilnego).

Nowa ustawa ma (tędy uchylili-
ten stan rzeczy i wprowadzić jedno-
litę normę na terenie całego Pań-
stwa, by stworzyć i zapewnić te sa-
me warunki rozwoju i ochrony dla
przemysłu i handlu na terenie całego
Państwa.

Nieuczciwa konkurencja dotyka
producenta, przedsiębiorcy jak i kon-
sumenta. Ochrona konsumenta unor-
mowana jest bądź w powszechnej u-
stawie karnej bądź w poszczególnych
ustawach karnych, jak np. o fałszo-
waniu środków żywności, o lichwie
towarowej itp.

Ochrona przedsiębiorcy opierać
się będzie na obecnie uchwalonej u-
stawie.

Ustawa wychodzi z założenia,
przyjętego we Francji, że przedsię-
biorstwo ma być brane nie tylko jak
zbiór rzeczy ruchomych czy nie-
ruchomych, czyli jako dobro material-
ne, ale także jako suma dobro imater-
jalne tzn. jako ogólnych stałych r la-
cji, jakie powstają między przedsię-
biorcą a konsumentami.

Przedsiębiorstwo dzięki swej
twórczości, pomysłowości, doborowi
wyrobów znakomitej szybkiej obsłu-
dze, zyskuje klientelę, zyskuje markę
i ogół tych stosunków stanowi poję-
cie immaterialnej własności handlo-
wej czy przemysłowej, której nie mo-
że naruszyć inny przedsiębiorca pod
grozą odpowiedzialności cywilnej i
karnej.

W ten sposób zasada wolnej
konkurencji zostaje utrzymana, a je-
dyne uległ ma represjom nieuczciwa
konkurencja, naruszająca prawo wła-
sności przemysłowej.

Ustawa odróżnia dwa rodzaje
naruszenia a to wdzieranie się w kli-
jentelę drugiego przedsiębiorstwa
i szkodenie mu w inny sposób.

Wdzieranie się w klientelę na-
stępuje tą drogą, że przedsiębiorca
oznacza swe wyroby swoje przedsię-
biorstwo w sposób, który może wy-
wołać u publiczności błędne mnię-
cie, że chodzi nie o jego przed-
siębiorstwo, ale o drugie przedsię-
biorstwo i w ten sposób skierowuje
przedsiębiorstwo do siebie klientelę,
która należy do drugiego przedsię-
biorstwa.

Pozatem nastąpić jednak może
podważanie drugiego przedsiębiorstwa
przez konkurenta, drogą podawania
nieprawdziwych wiadomości o przed-
siębiorstwie, poddawania jego orga-
nów do niewypełniania obowiązków
służbowych wyjawiania tajemnic
przedsiębiorstwa, technicznych lub
handlowych i t. p.

Wdzieranie się w klientelę kon-
kurencyjnego przedsiębiorstwa jest
już dotychczas chronione ustawami
szczegółowymi jak o prawie autor-
skim, o ochronie znaków towaro-
wych, ust. w patentową, przepisami
o ochronie firmy ustawa obecna ra-
my tej ochrony rozszerza, stając na
gruncie zasady uczciwego obrotu.

Ustawa nie wdaje się w kazuisty-
kę również odnośnie do drugiej for-
my nieuczciwej konkurencji, szkoden-
ia przedsiębiorstwu konkurencyjne-
mu, a mówi jedynie o szkodzeniu
przez czyny sprzeczne z obowiązują-
cymi przepisami albo z dobrymi oby-
czajami (uczciwością kupiecką).

Jest to wielka zaleta ustawy,
która przestaje być sztywną i da się
zasto ować do ciągłej przemiany sto-
sunków życia gospodarczego a zwłasz-
cza w dziedzinie przemysłu i handlu.

Jakie represje stosuje ustawa
przeciw nieuczciwej konkurencji?

I w tym kierunku nowa ustawa
poszła szlakiem francuskim, przesu-
wając punkt ciężkości na dziedzinę
prawa cywilnego.

Ustawa daje poszkodowanemu
przedsiębiorcy prawo do żądania za-
niechania czynów i usunięcia wogóle
przyczyn, które powodowały nieucz-
ciwą konkurencję, ponadto domagać
się on może wydania nie łusznego,
kosztem jego osiągniętego wzbogace-
nia z trzech lat ostatnich licząc
wstecz od dnia, w którym skarga
wpłynęła do sądu.

W wypadku złego zamiaru lub
oczywistego niedbalstwa krzywdzicie-
la winien tenże wynagrodzić całą
szkodę a ponadto dać zadośćucz-
nienie za wyrządzone krzywdy oso-
bistej natury przez ogłoszenie wyro-
ku, przez odpowiednią deklarację pu-
bliczną.

Spory o te naruszenia cywilne
należą do sądów handlowych, które
mają najbliższy kontakt z życiem
handlowo przemysłowym.

Poza skutkami cywilnymi prze-
widziane są jednak sankcje karne w
wypadku rożmyślnego wprowadzania
w błąd publiczności, rozszerzania
świadomości nieprawdziwych świadomo-
ści, które mogą podzielać odstrasza-
jąco na odbiorców konkurencyjnego przed-
siębiorstwa lub podkopać jego kre-
dyt, w wypadku wyjawiania tajemnic
handlowych lub technicznych tegoż

przedsiębiorstwa.

Orzecznictwo należy na ogół do
karnych Sądów Okręgowych, postę-
powanie wdraża się z reguły na wnio-
sek pokrzywdzonego, a kary są bądź
pieniężne do 12.000 zł. bądź też kary
aresztu do 6-ciu tygodni, może jed-
nak nastąpić i kumulacja obu kar.

Ustawa odnosi się również do
przedsiębiorstw rolnych, leśnych, i
górnictwa, a do zawodów wolnych
jedynie o tyle, o ile, już organi-
zacja danego zawodu nie karze nie-
uczciwej konkurencji w drodze dy-
scyplinarnej (jak np. u adwokatów,
lekarzy itp.)

Ustawa nie uchyla dotychczas
wych ustaw szczególnych, zahaczają-
cych o dziedzinę nieuczciwej konku-
rencji, a daje pełnomocnictwo Rzą-
dowi do zakazania pewnego typu u-
mów, jako niezgodnego z zasadami
uczciwego obrotu (np. umowa lawi-
nowa) jakoteż do wydawania zarzą-
dzeń na granicy celnej celem prze-
ciwdziałania nieuczciwej konkurencji
w handlu zagranicznym.

Zaznaczyć należy, że ten punkt
był zwalczany przez podpisanego, gdyż
daje Rządowi broń, która może wyjść
poza ramy i intencję tej ustawy i
stać się hamulcem handlu zagranicz-
nego.

Posłowie Koła zyd. Hartglas,
Feldman i podpisani dążyli również
do wprowadzenia norm, zakazujących
nawoływania do bojkotu gospodar-
czego wychodząc ze słusznego zało-
żenia, że pod płaszczykiem szczyt-
nych hasel „nadpatryjizmu“ kryje
się brudna konkurencja.

Usiłowania te jednak rozbiły się
o świadomy opór większości.

Natomiast uchylone zostały dro-
gą poprawki posła Feldmana te ucia-
żenia, jakie specjalnie nałożone być
miały na detalistów.

Na ogół skonstatować wypada
że ustawa jest oparta na nowożyt-
nych podstawach i stać się może do
datnim czynnikiem życia gospodar-
czego, jeżeli wykonawcy staną na wy-
sokości zadania i w szerokie ramy
włożą treść żywą.

Dr. Emil Somerstein.

DROGI EKSPORTU Z ŁODZI DO PERSJI.

W związku z wyjazdem do Persji
przedstawiciela Związku eksportowe-
go polsk. przem. włókienniczego.
zwróciliśmy się o udzielenie infor-
macji o rynku perskim do p. dr. Ta-
deusza Skowrońskiego, kierownika
referatu bliskiego Wschodu ministr.
spr. zagr., który niedawno powrócił
do Warszawy z Rosji, gdzie bawił
w sprawach, związanych z zakończe-
niem rokowań o zawarcie polsko per-
skiego układu przyjaźni i traktatu
handlowego.

Wedle udzielonych nam infor-
macji, rokowania o zawarcie obu
układów doprowadzone zostały nie-
dawno przez posła polskiego w Te-
heranie, p. St. Hempla przy współ-
udziale p. Skowrońskiego do pomysłu
negotium. Oba układy mają być
wkrótce podpisane, co pozwoli w szer-
szym niż dotychczas rozmiarze kie-
rować nasz eksport do Persji, która
przed wojną była wielkim odbiorcą
produktów, przemysłu polskiego, eks-
portowanych przez Rosję.

Kupcy perscy posiadają jeszcze
z owych czasów dużą znajomość na-
szego rynku, a Łódź uchodzi w opinii
tamtejszego kupiectwa za największy
ośrodek przemysłowy świata.

Za tem powinna iść sprawa za-
interesowania się rynkiem perskim
przez naszych przemysłowców, któ-
rzy dotąd grzeszyli pod tym wzglę-
dem. Dopiero w ostatnich czasach
przemysł łódzki stara się odzyskać
na nowo utracone w Persji rynki
i możliwości zbytu swych produk-
tów.

Polska inicjatywa handlowa w
Persji łączy się ściśle ze sprawą na-
leżytej komunikacji w tym kraju.
Obecnie Persja posiada trzy główne
szlaki komunikacyjne. Pierwszy z nich,
najżywońszy prowadzi przez zato-
kę Perską, skąd towary są przewo-
żone karawanami wielbłądów do Te-
heranu przez Buszr lub Ahwaz. Dro-
ga to bardzo uciążliwa, a dostawa
towarów tym szlakiem trwa od trzech
do pięciu miesięcy.

Drugi szlak komunikacyjny pro-
wadzi przez Rosję od morza Czar-
nego do Batum, skąd koleją do Ba-
ku, następnie przez morze Kaspjskie
do Pachlewi, a stąd drogą samocho-
dową lub karawanami wielbłądów na
przeźreni 450 kilometrów.

Trzecia droga, mało dotychczas
wyzyskana, chociaż najdogodniejsza
dla transportów towarowych z Polski
do Persji, prowadzi przez terytorium
tureckie, a mianowicie przez Trebi-
zonę na Erzerum do Tebris, który
stanowi główny ośrodek handlowy
Persji. Droga ta ma tę zaletę, że nie
trzeba towarów przeładowywać i że
przechodzi ona przez najbogatszą
prowincję Persji, Aserbejdżan, pod-
czas gdy inne szlaki prowadzą prze-
ważnie przez pustynię.

Transporty mogą iść latem i zi-
mą, a przewóz jest tańszy, niż drogą
na Rosję. Transport z Trebizondy,
głównego ośrodka handlowego Per-
sji, trwa latem 37 dni, a zimą jeszcze
mniej. Z Łodzi towary na ten szlak
kierowane być muszą na Lwów, Czer-
niowce i Monstancę.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim
nieoficjalnym rynku walutowym kurs
dolara kształtował się na poziomie
9 złotych.

Tranzakcji dokonano mniej niż
dnia poprzedniego. Wogóle kupują-
cych jest bardzo mało. Kupują jedy-
nie ci którym koniecznie potrzeba
efektywnej waluty zagranicznej w ce-
lu pokrycia swych zobowiązań. Ku-
pujących w celu spekulacji obecnie
wcale niema.

Tendencja w dalszym ciągu
znizkowa.

Z Warszawy donoszą:

Na wczorajszej giełdzie waluto-
wej obroty się zmniejszyły. Zapotrze-
bowanie w sumie 50.000 dolarów zo-
stało zupełnie pokryte. Ponieważ
banki prywatne pokryły 35 000 dol.
resztujące więc 15 000 dol. sprzedał
Bank Polski. W dniach ostatnich ban-
ki prywatne posiadają znaczne wpły-
wy walut obcych, wobec czego więk-
szy przydział Banku Polskiego staje
się zbędny.

Waluty amerykańska i europej-
skie miały tendencję słabszą. Je-
dyne nastąpiła znaczna poprawa walu-
ty francuskiej, tak chwilowej od dłuż-
szego czasu ze względu na ciągłe
przesilenia gabinetowe. Bank Polski
przy skupie dolarów utrzymał wczor-
ajsze ceny (9— za dolary, 9,5 na
wpłaty i czeki na Nowy Jork).

W obrotach prywatnych od po-
łudnia wczoraj kurs dolara ulegał
tylko drobnym fluktuacjom (9.04 9.02)

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej
z dnia 23 lipca 1926 r.

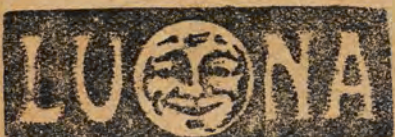
Dol. St. Zjedn. 9.01, 9.02, (sprze-
daj kupno 9.04, 9.—).

CZEKI:

Dolary	21.25	21.30	21.20
Holandja	366.75	367.66	365.84
Londyn	44.35	44.30	44.41
New-York	9.05	9.10	9.12
Paryż	20.75	20.80	20.70
Praga	27.00	27.07	26.93
Szwajcaria	176.60	177.04	176.16
Włochy	29.60	29.67	29.53
Sztokholm	244.30	244.90	243.70

AKCJE.

Bank Polski	78.—	79.50	79.—
Bank Zjedn. Ziemi. Polskich	0.85		
Zachodni	1.20		
Zarobkowy	5.25		
Kijewski	—		
Zgierz	—		
Spiess	2.—		
Elektryczność	42.—		
Siła i Światło	0.30,		
Chodorów	5.10	5.40	
Czersk	0.45	0.44	—
Częstocice	1.10,	—	
Gosławice	1.75.	1.60	
Firley	0.41,		
Michałów	0.25	—	
Cukier	2.90,	2.75,	2.85
Łazy	0.14,	0.15	
Wysoka	2.35,		
Węgiel	65.50,	67.50,	67.—
Polsk. Przem. Naff.	—		
Nobel	2.40	2.45	2.37
Cegielski	8.50	8.75	
Żegluga	0.15		
Brown Boveri	0.75	1.—	
Lilpop	0.84	0.90,	—
Modrzejów	3.15,	3.40,	
Norblin	1.08	—	
Nafta	0.40,	0.70	
Fitzner	1.50,	1.60.	
Ostrowieckie	6.15	6.30	6.20
Parowoz	0.26	0.30	
Pocisk	0.75		
Rudzi	1.19,	1.17,	1.20
Starachowice	1.72	1.83	1.78
Ursus	0.83	0.85	
Zawiercie	9.75		
Borkowski	0.90		
Haberbusch	7.75	8.—,	
Spirytus	2.25	2.80	
Lombard	—		
Dyskontowy	6.50		
Żyrardów	10.—	10.50	10.30
Rohn i Ziel	0.40		



Dziś wielka premiera!
Niebywały, podwójny, 16-aktowy program!

Wspaniały dramat życiowy w 8 u aktach o nieposzlakowanie wysokim poziomie.

W rolach głównych: Erna Morena, Evi Eva, Erika Glessner, Małgorzata Kupfer, Uschi Ellest i Reinhold Szynceł.

2) JAK POSTĘPOWAĆ Z MĘŻCZYZNAMI

„Jak uchronić małżeństwo od spowszednienia”. „Jak zabezpieczyć się przed zdradą męża”.

„Jak postępować z kochankami mężów”. „Jak uleczyć męża z choroby, której na imię „zdradomania”.

W rolach głównych: LIA LEE i JAMES KIRKWOOD.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA.

Ceny miejsc o 1 go złotego.

Najbardziej nieszczęśliwa sala Taras ogrodowy

Na uroczystość dożynków („Chag gmirat hakacir hariszon“)

po raz pierwszy na fermie naszej obchodzoną, która się odbędzie w Niedzielę, dnia 25 b. m. o godz. 3 i pół po poł., uprzejmie zapraszamy wszystkich Członków i Sympatyków naszej instytucji.

Dojazd tramwajem zgierskim do remizy w Helenówku. Tramwaje odchodzą co 20 minut. Powrót zapewniony.

Zarząd Internatu dla dzieci Żydowskich i Szkoły Rolniczej w Helenówku.



Wetna słoneczna

DO ROBÓT RĘCZNYCH

I. FUKS, Łódź

Nowomiejska 7, telefon 26-97.

Kinematograf „OSWIATOWY” Wodny Rynek

DLA DOROSŁYCH! Od 20 b. m. DLA DOROSŁYCH!

„Scaramouche”

Dramat w 9 częściach osnuty na tle powieści R. Sabatiniego.

DLA MŁODZIEŻY! DLA MŁODZIEŻY!

Na dymiącym wulkanie

12aktów (zakończenie) podług arcydzieła Juliusza Vern'ego

p. t. „PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA”

Następny program: „GORĄCZKA ŻŁOTA” z Charlie Chaplinem.



Przewóz Mebli w mieście i za miastem

w specjalnie wygodnych wagonach (mniejszych i większych)

po cenach konkurencyjnych.

Dentystka Orajzensztokowa

89 Piotrkowska 89

wznosiła przyjęcia.

Dr. med. STUPEL

12 SZKOLNA 12

Choroby skórne, włosów,

weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem: (Roentgen, lampa kwarcowa). Elek-

tro-terapia.

Przyjmuje od 6-9 wieczór.

1 lub 2 pokoje

umeblowane

połączone lub oddzielnie od za-

raz do wynajęcia.

Andrzeja 7, mieszk. 8. front

Pokój słoneczny

o d d a m.

Wiadomość: ul. Cegielniana 36,

m. 11 do godz. 12 ej rano.

PIĘKNA CERA

decyduje często o powodzeniu

kobiety, a jedynym długo-

letnio wypróbowanym środkiem

kosmetycznym usuwającym

radikalnie piegry, wagi, opaleniz-

nę, oraz udelikatniającym i wy-

bielającym cerę

jest, był i będzie

Crem „LACTOLIN”

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Reprezentant na Łódź:

K. NOJMAN, Zielona 42

Parasole

własnego wyrobu

po cenach fabrycznych poleca

L. ABRAMOWICZ

23 ZAWADZKA 23

UWAGA: Wszelkie reperacje skutecz-

nia się solidnie i szybko.

Sklep frontowy

POSZUKIWANY

w dzielnicy — początek Nowomiejskiej,

Plac Wolności, Piotrkowska do ul. Na-

rutowicza. Pośrednicy nie wykłuczani.

Wiadomości: Biuro „Credit”, Piotrkow-

ska 31, telefon 38-01.

W niedzielę, dnia 25 b. m. odbędzie się wycieczka do Sanatorium „ROZALINY”

w kałach pod Łodzią.

na którą jaknajprzejmiej zaprasza swych sympatyków

Zarząd hód. Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami

Północna 38.

Odjazd specjalnymi wagonami tramwajowymi o g. 4 p. p.

z Rynku Bałuckiego, powrót około 7.30 wieczór. 773

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Piotrkowska 17 (w podwórzu).

Salon damski:

Strzyżenie Pań . . . 0.80 gr.

Ondulacja . . . 1.— zł.

Mycie głowy wraz

elektrycznym su-

sznieniem włosów . 1.50 zł.

Elektryczny masaż twarzy 0.50 gr.

Manicure 0.70 gr.

Farbowanie, czesanie, tlenienie etc.

Dla Pań specjalne kabiny!

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentyst.

ul. Piotrkowska 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci

Dr. St. Gutentag

„ L. Familier

Od 10-11 i od 6-7

„ 12-1 „ 4-7

Choroby we-

Dr. B. Robinson

„ M. Wolfson

„ A. Tenenbaum

Od 10-11 i od 7-8

„ 12-2 „ 4-6

Choroby chi-

Dr. Fokszanski

„ I. Szreiber

Od 1.30-2.30

„ 4-5

Choroby kobie-

Dr. D. Alterman

„ M. Feldman

„ Ch. Zeldowicz

„ Klaczowska

„ G. Zand-Tenen-

baumowa

Od 11-1

„ 5.30-7.30

„ 3-5 niedz., Wto-

rek, Czwartek, Sob.

Od 3-5 niedziela,

pon., środa, piątek

Choroby ner-

Dr. M. Maślanka

Od 1-2.30

Choroby skórne

Dr. P. Braun

„ J. Sołowiejczyk

Od 12-3

„ 5-8

Choroby oczu

Dr. I. Stupay

„ S. Holenderska

Od 1-2

„ 6-8 w niedz. 12-2

Choroby uszu

Dr. M. Klaczko

„ Bol. Kon

Od 11-1 i od 7-8

„ 3-5

Choroby zębów

Lek. dent. S. Szewes

„ M. Reznikowa

„ B. Czudnowska

„ N. Kacenbogen

Od 9-11 i od 8-9

„ 11-2

„ 2-5

„ 5-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.

Wykonywa się operacje, NAŚWIETLANIA LAMPĄ

KWARCOWĄ, elektryczne i analizy.

Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. d.

Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszerska.

Lecznica

lekarzy specjalistów

i gabinet lekarsko-dentystyczny

Zgierska 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski

Choroby nosa, gar-

dła, uszu.

10-11, 2-3

6.30-7.30.

Dr. Rożaner

Choroby skórne i

weneryczne.

10-11, 1-2.

Dr. Goldszajn-

Pelak

Choroby oczu.

1-2, 7-8.

Dr. Justman

Choroby nerwowe.

12-2.

Dr. Rozenwajg

Choroby dzieci.

10-12, 30, 4-5.

Dr. Papierny

Choroby kobiece

i akuszerskie.

11.30-1

5-6.

Dr. Kantor

Choroby chirurg.

3-4 niedz. 1-2.

Dr. Wajnberg

Choroby wewn.,

serca i płuc.

11-1,

5.30-7

Dr. Stupel

Roentgenolog.

10-12, 4-6.

Lek. dent. L. Prusak

Lekarz-dentysta.

10-2.

Lek. dent. N. Rozes

Lekarz-dentysta.

4-7.

Lecz. zębów, jamy ustnej, korony, mosty i t. d.

Przy lecznicy instytut roentgenologiczny.

— utworzono

Leczenie chorób skórnych (FAWUS) za po-

mocą promieni Roentgena, naświetleniem i

prześwietleniem lampą kwarcową, dżeterną,

elektryzacją. — WSZELKIE ANALIZY.

Kurs dla jakających się.

Szczepienia przeciwko szkarlatynie od 4-5 pp.

LECZNICA OTWARTA RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ.

WIZYTY NA MIEŚCIE.

UWAGA: Dr. Justman powrócił z urlopu.

Ukazał się świeży numer

pisma tygodniowego

„PRAWDA”

TREŚĆ NUMERU:

Drugi akt. Zmiana konstytucji i pełnomoc-

nictwa. Mowa premiera. Reorganizacja armji.

Kapitałne zagadnienie. I we Francji się prze-

żywa. Ślady Gemmerera w deklaracji rządu.

Zródła niedoboru budżetowego. Traktat z

Niemcami. Odrodzenie ententy. List z Algje-

ru. Szkolnictwo powszechne w Polsce. Uka-

zały się wiersze. Ulubieńcy świata. Rynek

pieniężny i giełda. Warkocz i peruka w Anglii.

Rowery, patefony

reperuje solid-

nie i tanio war-

sztat reperacyjny

„TORPEDO”. Cen-

trala: Łódź, Pomor-

ska 39, oddział Wiś-

niowa - Góra, willa

„Krenier”.

Na miejscu: cyklo-

drom, sprzedaż ro-

werów i części za-

pasowych. 710

Wyrób kuchenek

kaflowych i pie-

cyków szamotu-

wych. Cena kuchen-

ki zł. 50. Sprzedaż

za gotówkę i na rały

K. H. Brandt, daw-

niej Zgierska 68,

obecnie Zgierska 98

Hebrajskiego

i przedmiotów ju-

daistycznych udzie-

la nauczyciel szkół

prywatnych. Plac